Czwartek, 13 grudnia 1934 - Nr. 283

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Nowa konstytucja

(m.) Izby ustawodawcze wznowiły po przerwie miesięcznej swą pracę. Rozpoczęła się zwyczajna sesja budżetowa Sejmu i Senatu. Opracowany przez rząd preliminarz został przed miesiącem wniesiony do izby poselskiej, a wykładnię budżetu podał w obszernej mowie minister skarbu prof. Zawadzki. Obecnie więc zarówno w komisjach budżetowych jak i na plenum ciał prawodawczych zostanie szczegółowo rozpatrzona każda pozycja tego preliminarza, obejmującego czas od 1 kwietnia 1935 do końca marca 1936 r.

Jednak na pierwszy plan wysuwa się obecnie wielkie zagadnienie ustrojowe — projekt reformy konstytucji marcowej — dzieło przebudowy ustroju państwa.

O konieczności dokonania tego dzieła nie trzeba już chyba wspominać. Niema już dziś w społeczeństwie nikogo, ktoby nie uznawał tej potrzeby. Ogólnie ustaliło się przeświadczenie, że konstytucja z 17 marca 1921 — nie odpowiada obecnej rzeczywistości polskiej stanowi anachronizm, jest przeżytkiem.

Jest nim zresztą nie od dziś i nie od wczoraj. Wszak rozwiązując przed czterema laty Sejm i Senat, Prezydent Rzplitej wyraźnie wskazał czwartemu parlamentowi jako naczelne zadanie opracowanie nowego ustroju Polski, wyrugowanie tych norm i zasad, które się przeżyły lub nie ostały pod naporem zmian, zaszłych w ostatnich 13 latach.

Zapowiedź tę przyjęły stronnictwa zarówno prawicowej jak i lewicowej opozycji z niedowierzaniem i z przekąsem. W głowach tych ludzi, wychowanych na przebrzmiałych dogmatach oligarchji parlamentarnej, pomieścić się nie mogło, że obóz państwowy, rozporządzający tak zdecydowaną większością, zechce przebudować ustrój państwa.

To niedowierzanie opozycji dowodziło tylko, że nie docenia ona moralnych i ideowych walorów ludzi, którzy w maju 1926 wzięli na siebie odpowiedzialność za przyszłość Polski. Celem tego obozu było bowiem nietylko zdobycie mechanicznej większości w parlamencie — ale właśnie potrzebnych sił do przebudowy ustroju państwa w duchu ideałów, przyświecających obozowi niepodległościowemu i obozowi twórczej pracy nad mocarstwową Polską.

To też nie ustawały przez szereg lat przygotowania do wielkiego dzieła. Nie ustawała praca wewnętrzna obozu w dziele dania Polsce takiego ustroju, któryby najlepiej odpowiadał zarówno duchowi nowoczesności, jak i potrzebom żywotnym państwa.

Obecnie zbliża się moment realizacji. Za niespełna rok kończy się kadencja czwartego Sejmu. Obecna sesja — o ile nie zostałaby po niej zwołana sesja nadzwyczajna — może być ostatnią przed nowemi wyborami i przed stworzeniem nowego aparatu ustawodawczego już na nowych podstawach ustrojowych.

Dlatego też izby ustawodawcze muszą spełnić to, do czego zostały przeznaczone. Muszą dać Polsce nową konstytucję, nowe formy ustrojowe, zarówno zgodne z duchem czasu jak i istotnemi potrzebami państwa i społeczeństwa.

Tr.

Sejm obraduje

Przebieg wczorajszego posiedzenia

Warszawa, 12. 12. (PAT). Otwierając obrady wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu, marszałek Świtalski zawiadomił Izbę, że od Ministra Sprawiedliwości nadszedł wniosek prokuratora **o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Klubu Narodowego Lasoty i Sachy.**

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU CHORÓB

Po złożeniu ślubowania przez kilku nowych posłów przystąpiono do właściwych obrad. Poseł Ostrowski w imieniu komisji zdrowia publicznego złożył sprawozdanie o **rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych.** Mówca zobrazował dzisiejszy stan sanitarny Polski, podkreślając, że wielka ilość zachorzeń odbiła się na śmiertelności wśród niemowląt. Współczesne państwo nie może ponosić samo całego ciężaru walki z epidemjami, lecz dużą pomoc dać muszą samorządy. Omawiany **projekt ustawy wprowadził szereg rygorów w rejestracji chorób. Projekt ten musi być poparty dobrą wolą całego społeczeństwa.** Ustawa ma charakter ściśle społeczny i jest znacznym krokiem naprzód w drodze ujednostajnienia istniejącego w tej dziedzinie ustawodawstwa.

APEL DO MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Po przemówieniu posłanki Ignasiakówny (fr. komun.), której marszałek odebrał głos, projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach. Uchwalono jednocześnie rezolucję, wzywającą Ministerstwo Opieki Społecznej, aby wydało odpowiednie pouczenia o najnowszych zdobyczach zapobiegania i walce z chorobami zakaźnemi oraz aby ustaliło wysokość odszkodowań, wzgl. emerytur dla osób zatrudnionych przy zwalczaniu chorób zakaźnych w razie ich inwalidztwa lub zgonu w związku z tą działalnością.

USTAWA O PIELĘGNIARSTWIE

Zkolei poseł Krawczyński zreferował **rządowy projekt ustawy o pielęgniarstwie.** Jest to pierwsza ustawa w tej materji w Polsce. Projekt ma na celu uregulować zagadnienia pielęgniarstwa w Polsce i ustalić kwalifikacje. Po krótkich wywodach posłanki Grosmanówny, która wysunęła szereg zastrzeżeń, projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Klub Ludowy dziękuje wojsku

za bohaterskie zachowanie się w czasie powodzi

Zkolei odesłano w pierwszem czytaniu kilkanaście rządowych projektów ustaw, wśród nich **11 projektów ustaw ratyfikacyjnych.** Przy pierwszem czytaniu projektu **ustawy o dodatkowym kredycie na cele akcji przeciwpowodziowej** przemawiali posłowie Madejczyk (Str. Lud.) i poseł Świątkowski (PPS), podkreślając, że katastrofa powodzi nie byłaby tak wielką, gdyby nie zaniedbania w dziedzinie regulacji rzek. Przy okazji **poseł Madejczyk w imieniu Klubu Ludowego złożył serdeczne podziękowanie oddziałom wojskowym, które brały udział w akcji ratowniczej, zachowując się po bohatersku.**

Porozumienie polsko-niemieckie

budzi zastrzeżenia u PPS i Stronnictwa Narodowego

Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy **w sprawie porozumienia pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką**, dotyczącego przedłużenia porozumienia celnego między Polską i Niemcami oraz w sprawie ratyfikacji protokółu polsko-niemieckiego, dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, przemawiał **poseł Czapiński.** Podkreślił on, że klub PPS nie jest zwolennikiem zaostrzenia stosunków z Niemcami, stwierdził jednak, że dzisiejsza polityka rządu polskiego względem Niemiec budzi zaniepokojenie. Poseł Zieliński (Kl. Narod.) postawił w imieniu swojego klubu wniosek, by wobec niepokojących wiadomości z dziedziny polityki zagranicznej Sejm miał możność na komisji spraw zagr. wysłuchania odpowiedniej ministra na wszystkie nasuwające się pytania.

Wspomniane projekty ustaw odesłano w pierwszem czytaniu do odpowiednich komisyj.

Jako ostatnie znajdowały się na porządku dziennym wnioski nagłe klubów opozycyjnych, a mianowicie: klubu ukraińskiego, socjalnych demokratów w sprawie przyjścia z pomocą ludności powiatów górskich województwa stanisławowskiego, dotkniętych klęską powodzi, bezrobocia i głodu, Stron. Lud. o grożącem niebezpieczeństwie szkolnictwu powszechnemu przez projektowane zamierzenia rządu wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych, PPS. — w sprawie nowego podatku szkolnego oraz w sprawie położenia w szkolnictwie. **Nagłość wszystkich tych wniosków, po przemówieniach przedstawicieli odnośnych klubów, odrzucono i jako zwykłe odesłano do komisji.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

Projekt nowej konstytucji

na warsztacie prac senackich

Warszawa 12. 12. (PAT). Wczoraj, o godz. 10 rozpoczęło się **posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej,** poświęcone sprawozdaniu senatora Wojciecha Roztworowskiego **o projekcie ustawy konstytucyjnej.**

Posiedzenie to wzbudziło żywe zainteresowanie wśród posłów i senatorów, którzy licznie przybyli na obrady. W posiedzeniu wziął również udział **marszałek Senatu Raczkiewicz.** Z pośród zaproszonych rzeczoznawców przybyli prezes **Sławek, wicemarszałkowie Car i Makowski, prof. Stanisław Starzyński** ze Lwowa, poseł **prof. Wacław Komarnicki.**

DEMAGOGICZNY WNIOSEK SENATORA WOŹNICKIEGO.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego komisji senatora Targowskiego zabrał głos **senator Woźnicki, który postawił wniosek o odrzucenie bez rozpatrzenia przesłanego senatowi projektu ustawy konstytucyjnej jako uchwalonego w Sejmie rzekomo niezgodnie z przepisami obowiązującej Konstytucji i regulaminem obrad Sejmu.** W głosowaniu wniosek **senatora Woźnickiego został odrzucony.**

Referat sen. Roztworowskiego

Zkolei zabrał głos referent projektu **sen. Roztworowski**, który na wstępie podkreślił, że **prace nad rewizją Konstytucji posuwają się powoli.** Mówca zwrócił uwagę, że **fakt ten był wykorzystywany przez opozycję dla celów agitacyjnych.** Opozycja żywiła bowiem nadzieję, i insynuowała nawet w prasie, że **zagadnienie rewizji jest tylko hasłem wyborczem,** które nigdy zrealizowane nie będzie. Przeczył jednak temu zbyt wyraźnie **cały szereg oświadczeń Marszałka Piłsudskiego,** co nie pozostawiało w wątpliwości, że zagadnienie ustrojowe będzie rozwiązane.

Następnie referent przedstawił obszernie **historję prac nad zmianami Konstytucji,** począwszy od pierwszej częściowej reformy w roku 1926.

Przechodząc do charakterystyki projektu, uchwalonego w styczniu br. przez większość sejmową, mówca wskazał, że **projekt zrywa z dotychczasowa teorją o podziale** władz, stojąc na stanowisku, że **władza państwowa jest jednolita i niepodzielna i skupia się w osobie Głowy Państwa.** Funkcją Prezydenta jest harmonijne działanie naczelnych organów państwa, dlatego też projekt rozróżnia dwie grupy aktów urzędowych Głowy Państwa. Dla jednej grupy wymaga kontrasygnaty, drugą od niej zwalnia. Konstytucja ściśle rozgranicza tę dziedzinę w której Prezydent wkracza bez udziału rządu. Dziedziny, których Prezydent działa przez rząd ulegną również rozszerzeniu, przyczem referent zwrócił uwagę na dwa momenty: **wprowadzenie veta ustawodalczego i wyjęcie z pod uprawnień Izb Ustawodawczych i podanie prawu dekretowania spraw dotyczących organizacji rządu zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.**

Następnie mówca omówił kwestję odpowiedzialności parlamentarnej w brzmieniu nowego projektu sejmowego, zaznaczając, że postanowienia dotyczące Izb Ustawodawczych wprowadzają poważne ograniczenia nietykalności parlamentarnej, utrzymując system dwuizbowy, ale nie stoją na stanowisku pełnego równouprawnienia obu Izb. **Sejm pozostaje nadal reprezentacją społeczeństwa, powoływaną na podstawie terytorjalnej.** Jedyną zmianą, jaką wprowadza pro-

(Dokończenie na str. 2).

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jekt w tej dziedzinie jest zmiana granicy wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego. **O ile chodzi o strukturę senatu, to projekt szuka innej niż obecne struktury, nie przesądzając jednak jego budowy i składu. M. in. w skład drugiej izby mają wejść w 1/3 senatorowie, mianowani przez p. Prezydenta.**

Merytoryczne poprawki

Zkolei sen. Roztworowski omówił **merytoryczne poprawki, które proponuje do tekstu sejmowego.**

Jedną z głębszych zmian jest **zmiana przepisu, dotyczącego struktury senatu.** Referent proponuje skreślić art. 36 a art. 35 nadać brzmienie następujące:

„Senat składa się z senatu, powołanego w 1/3 przez Prezydenta Rzplitej a w 2/3 w drodze wyboru. Kadencja senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu. Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności".

W postanowieniach, dotyczących ordynacji wyborczej Sejmu mówca proponuje skreślić z art. 27 projektu ustawy jednego przymiotnika, mianowicie **„proporcjonalności"**, utrzymując **powszechność, tajność, bezpośredniość i równość.**

W zakończeniu mówca stwierdził, że projekt, stanowiący obok długoletniej pracy unikat radykalnych rozważań i nie zapożycza ideologji ustawodawczej z żadnych skrajnych prądów współczesnych. Dojrzewał on latami i wszedł do konstrukcji całości drogą empirycznych rozważań poszczególnych odcinków budowy. Uważany obecnie projekt nie zabudowę końcową w organizacji narodu i państwa, a jedynie za pewien etap rozwojowy, za punkt wyjścia dla dalszej pracy nad dojrzewającemi w Polsce współczesnej problemami. Diatego też postanowienia, zawarte w art. 62 **łagodzą** bardzo silnie sztywność ram przyjętą ogólnie w ustawach konstytucyjnych.

„Za projektem tym — kończy sen. Roztworowski — **stoi wielki obóz polityczny, który wziął na siebie odpowiedzialność za reformę państwa i tę reformę zdecydowany jest przeprowadzić do końca".**

Nieudany sukurs sen. Głąbińskiego

Po referacie, **sen. Głąbiński** postawił wniosek o skierowanie do marszałka Sejmu zapytania, czy przy uchwaleniu projektu ustawy konstytucyjnej w sejmie było na sali wymagane przez Konstytucję quorum. Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że wniosek ten porusza na nowo sprawę już przesądzoną przez jedną z poprzednich uchwał komisji, senator Głąbiński postawił wniosek o reasumcję przyjętych uchwał. **Wniosek ten w głosowaniu upadł.** Na tem komisja odroczyła swoje posiedzenie do dnia 13 bm. celem bliższego zapoznania się ze sprawozdaniem i zaproponowanemi poprawkami.

Liga Narodów spełniła swój obowiązek

Jednogłośne uchwalenie rezolucji w sprawie mordu marsylskiego

Genewa, 12. 12. (Pat). Posiedzenie Rady Ligi wyznaczone na godzinę 22,30 rozpoczęło się z poważnem opóźnieniem wywołanem brakiem odpowiedzi z Budapesztu, czy premjer Goemboes zgadza się na proponowaną formułę, przyjętą już w zasadzie przez min. Kanya. Odpowiedź ta nadeszła dopiero o godz. 23,30, poczem posiedzenie natychmiast się rozpoczęło.

Sprawozdawca, delegat Wielkiej Brytanji Eden przedstawił Radzie następującą rezolucję:

1) Rada, przekonana, że jest rzecznikiem uczuć całej Ligi Narodów,

jednomyślna w ubolewaniu z powodu zamachu, który kosztował życie rycerskiego króla Aleksandra Pierwszego, Zjednoczyciela i Ludwika Barthou, piętnuje tę ohydną zbrodnię, przyłącza się do żałoby narodu jugosłowiańskiego i narodu francuskiego i domaga się, by wszyscy winni zostali ukarani.

2) Rada przypomina, że wszystkie państwa mają obowiązek niezachęcania i nietolerowania na swojem terytorjum jakiejkolwiek działalności terorystycznej w celach politycznych, że wszystkie państwa nie powinny zaniedbać niczego dla zapobiegania i zwalczania czynów tego rodzaju oraz dla udzielenia w tym celu swej pomocy rządom, które o nią proszą, stwierdza, że obowiązki te narzucają się w szczególności członkom Ligi Narodów z tytułu zobowiązań zawartych w pakcie Ligi w związku z przyjętem przez nich zobowiązaniem szanowania integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej innych członków.

3) Rada w trosce o dobre porozumienia pomiędzy członkami Ligi, od którego zależy pokój, i mając do nich zaufanie, że unikną wszystkiego, co mogłoby mu zaszkodzić.

Stwierdzając, że z odbytej debaty oraz z dokumentów, które jej zostały przedstawione, a w szczególności z korespondencji dyplomatycznej, wymienionej pomiędzy rządami węgierskim i jugosłowiańskim w latach 1931-1934 wynika, że różne kwestje dotyczące istnienia lub działalności poza terytorjum Jugosławji elementów terorystycznych, nie zostały załatwione w okolicznościach dających zadośćuczynienie rządowi jugosłowiańskiemu,

stwierdzając, że według tych debat i dokumentów pewne władze węgierskie wzięły na siebie, przynajmniej przez zaniedbanie, odpowiedzialność z powodu czynów, związanych z przygotowaniami do zamachu marsylskiego,

uważając z drugiej strony, że rząd węgierski świadomy swej odpowiedzialności międzynarodowej, ma obowiązek powziąć lub spowodować bezzwłocznie wszelkie odpowiednie sankcje w stosunku do tych swoich władz, których wina byłaby ustalona,

przekonana o woli rządu węgierskiego wywiązania się z tego obowiązku,

wzywa go do zakomunikowania Radzie zarządzeń, które powezmą w tym celu.

4) Rada, zważywszy, **że reguły prawa międzynarodowego dotyczące zwalczania działalności terorystycznej nie są w chwili obecnej dostatecznie sprecyzowane dla zagwarantowania w sposób skuteczny międzynarodowej współpracy w tym względzie,**

postanawia **utworzyć komitet rzeczoznawców,** którego zadaniem będzie zbadanie tej sprawy w celu opracowania przedprojektu konwencji międzynarodowej, mającej zapewnić zwalczanie usiłowań i zbrodni popełnionych dla celów teroryzmu politycznego,

postanawia, że komitet ten składać się będzie z 11 członków, wyznaczonych przez rządy: **Belgji, Wielkiej Brytanji, Hiszpanji, Chili, Francji, Węgier, Włoch, Polski, Rumunji, Szwajcarji i Z. S. R. R.**

przesyła temu komitetowi do zbadania sugestje, przedstawione Radzie **przez rząd francuski,** i wzywa rządy, któreby miały ze swej strony sugestje do przedstawienia, aby zakomunikowały je sekretarzowi generalnemu dla zbadania ich przez komitet,

wzywa komitet do przedstawienia Radzie raportu w celu zastosowania przez nią procedury, przewidzianej w rezolucji zgromadzenia z dnia 25 września 1931 r. a dotyczącej opracowywania ogólnych konwencyj, dyskutowanych pod auspicjami Ligi Narodów.

Przedstawiając powyższą rezolucję Radzie Ligi, sprawozdawca Eden zaznaczył, że Rada nie jest trybunałem sądowym. Nie rozporządza ona środkami dla prowadzenia śledztwa sądowego. Jej rolą jest pomaganie stronom do wznowienia stosunków politycznych, pożądanych pomiędzy członkami Ligi. W związku z odpowiedzialnością pewnych władz węgierskich, sprawozdawca uważa za słuszne, aby rząd węgierski sam przedsięwziął śledztwo, powziął odpowiednie sankcje i podał Radzie do wiadomości wydane zarządzenia.

W głosowaniu imiennem rezolucja została przyjęta jednomyślnie.

Zabrał głos **min. Laval,** podkreślając, **że Liga Narodów jeszcze raz oddała wielką usługę pokojowi.**

Baron Aloisi wyraził radość, że spór, mogący narazić na niebezpieczeństwo dobre porozumienie międzynarodowe, został pomyślnie załatwiony.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący Vasconcellos stwierdził, że **Liga Narodów spełniła swój obowiązek.**

Ostatnie posiedzenie

Genewa, 12. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła wczoraj po południu ostatnie posiedzenie swojej sesji nadzwyczajnej.

Na porządku dziennym była sprawa końcowej rezolucji, dotyczącej stworzenia siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Saarze w okresie plebiscytowym. W posiedzeniu wzięli również udział przedstawiciele Holandji i Szwecji. W rezolucji, przedstawionej przez barona Aloisiego, Rada postanowiła, że siły międzynarodowe postawione będą do dyspozycji komisji rządzącej zagłębia Saary. Koszt transportu i inne koszty specjalne pobytu pokryte **będą z funduszu plebiscytowego.**

60 osób poniosło śmierć w płomieniach

Straszliwy pożar luksusowego hotelu w Langsing

Londyn, 12. 12. (PAT). **W hotelu „Kernst" w Langsing w stanie Michigan wybuchł pożar. Luksusowy gmach był przepełniony. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu, którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu Michigan.**

Liczbę osób, które poniosły śmierć w płomieniach lub w mroźnych nurtach rzeki, obliczają na 60 osób. Drugie tyle jest rannych.

Pożar powstał nad ranem wkrótce po godz. 5, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością. W 15 minut po alarmie płomienie zniszczyły holl wejściowy. W 10 minut później zawalił się dach. Nieszczęśni goście hotelowi, nie mogąc się wydostać z płonącego gmachu, skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kra. Liczni strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach.

O godz. 9 rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgliszcza, a ponieważ spłonęły również wszystkie księgi hotelowe, ustalenie nazwisk i liczby zaginionych osób jest bardzo trudne.

Narazie pozostaje tajemnicą, w jaki sposób powstał pożar. W chwili, gdy pożar zauważono, w całym hotelu zgasły światła elektryczne, a czerwone światła w pokojach, zwiastujące pożar, nie działały.

Gabinet japoński postanowił wypowiedzieć traktat waszyngtoński

Londyn, 12. 12. (Tel. wł.) Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj z Tokio, japońska rada ministrów postanowiła wypowiedzieć traktat waszyngtoński w sprawie parytetu flot wojennych głównych mocarstw świata. Uchwała ta musi być jeszcze zatwierdzona przez tajną radę przyboczną Mikada, która się zbierze w dn. 19 bm. Panuje tu przekonanie, że jeszcze przed Bożem Narodzeniem wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego przez Japonję stanie się faktem dokonanym. (Patrz korespondencja z Londynu wewnątrz numeru — przypy. red.).

Minister Marchandeau przejeżdżał przez Warszawę

Wczoraj o godz. 9,40 wiecz. przejażdżał przez Warszawę w drodze powrotnej z Moskwy francuski minister przemysłu i handlu p. Marchandeau. Ministra witali na dworcu ambasador Laroche wraz z członkami ambasady.

Dziś przybywa do Warszawy

rumuński minister przemysłu i handlu p. Manulescu-Strunga

(o) **Warszawa,** 12. 12. (Tel. wł.) Dziś w środę przybywa do Warszawy minister przemysłu i handlu Rumunji p. Manolescu-Strunga, w towarzystwie wyższych urzędników swego ministerstwa. Z udziałem Gościa rumuńskiego odbędzie się konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, której celem będzie przystosowanie obrotów handlowych polsko-rumuńskich do nowych ustaw ogłoszonych w Rumunji, a zmieniających warunki dewizowe. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyły się już zebrania importerów towarów rumuńskich oraz eksporterów polskich wyrobów i surowców do Rumunji. Na konferencjach tych stwierdzono, że nasz obrót handlowy z Rumunją jest różnorodny i wartościowy.

Po przyjeździe, minister Manolescu weźmie udział w omawianej konferencji, której przewodniczyć będzie minister Floyar-Rajchman, poczem uda się na śniadanie, na które zaprosi go wiceminister Spraw Zagr. Szembek.

Przygniatające zwycięstwo BBWR

w wyborach sołtysów w pow. chojnickim

W powiecie chojnickim odbyły się wybory sołtysów w 86 gromadach, na ogólną liczbę 87 gromad. Dotąd otrzymano wiadomości, zresztą jeszcze nieoficjalne, z 84 gromad. Z 2 gromad wiadomości nie nadeszły. Wybrano 66 sołtysów należących do BBWR., 14 — Str. Narodowego, 3 — Niemców, 1 — bezpartyjnego.

Jak widać z powyższego zestawienia cyfrowego, zwycięstwo BBWR. jest przygniatające.

Zemsta złodziei

Zamach rewolwerowy na przodownika policji

Poznań, 12. 12. (PAT). Wielokrotnie karany złodziej Feliks Jakóbowski dokonał zuchwałego zamachu rewolwerowego, w gmachu sądu grodzkiego w Poznaniu na przodownika policji Zapłatę. Jakóbowski zaczaił się w korytarzu i dał do wchodzącego policjanta dwa strzały, raniąc go w leweramię. Jakóbowskiego natychmiast rozbrojono i uwięziono, zaś rannego Zapłatę odwieziono do szpitala. Powodem zamachu była zemsta.

Normalizacja urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych
obowiązuje w całem Państwie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie wojewodom, przewodniczącym wydziałów powiatowych oraz prezydentom miast w sprawie normalizacji urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Ministerstwo poleciło, aby we wszystkich osiedlach stosowano do inwestycyj wodociągowych normy, zalecone przez Polski Komitet Normalizacyjny. Ponadto zarządzono, aby przed przystąpieniem do robót, a w szczególności do zakupu materjałów i armatury wodno-kanalizacyjnej, poszczególne zarządy miejskie, nie rozporządzające odpowiednim znawcą fachowym, odnosiły się przy wyborze, zamówieniu i odbiorze materjłów do miarodajnych sił technicznych lub też do właściwego Urzędu Wojewódzkiego o opinję techniczną.

„Trzeba otworzyć jak najwięcej terenów, odkryć jaknajwięcej dróg turystycznych"...

Nasz wywiad z p. wiceministrem Komunikacji inż. Bobkowskim o rozwoju ruchu turystycznego w Polsce

W przededniu rozpoczynającego się zimowego sezonu turystycznego i w przewidywaniu żywszego, niż dotąd przyszłorocznego sezonu letniego, nasz korespondent warszawski zwrócił się do wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego z prośbą o poinformowanie opinji publicznej na temat planów organizacji turystyki w Polsce na okres najbliższy.

Organizacja turystyki masowej

— Jakie są zadania organizacyjne polskiej turystyki na najbliższą przyszłość? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Pierwszem zadaniem w dziedzinie organizacji turystyki — rozpoczął swe interesujące wyjaśnienia p. wiceminister — jest opieka nad terenem. Mamy tu do wypełnienia poważne luki, powstałe przez **brak kulturalnie urządzonych, a jednocześnie tanich hoteli, pensjonatów i schronisk,** obliczonych na masowy ruch turystyczny. Duży nacisk pragniemy też położyć na odpowiedni stosunek ludności terenów turystycznie ciekawych — do przybysza turysty. **Całą ludność cechować musi uprzejmość i życzliwość, — turysta w żadnym wypadku nie może być traktowany, jako okazja do zrobienia majątku w ciągu jednego sezonu.** Są to zagadnienia tembardziej palące, że turystyka w Polsce rozwija się ostatnio coraz bardziej, jako turystyka masowa, popularna, ludowa. Wszelkiego rodzaju pociągi, przewożące masowo i zbiorowo turystów, wielkie zjazdy, gromadzące po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, wielkie imprezy (święto zimy, święto morza, święto gór) gromadzą wielkie ilości turystów, przyjeżdżających bądź pociągami popularnemi, bądź też indywidualnie, wreszcie pociągi t. zw. chłopskie, reprezentują najtańszą formę turystyki masowej, **przystosowanej do możliwości zupełnie niezamożnego obywatela.** Poważnym dziełem, związanym z turystyką masową są pielgrzymki, których strona gospodarcza jest identyczna z turystyką masową. Cały ten ruch, idący w setki tysięcy uczestników **musi być otoczony odpowiednią opieką przez Państwo,** które ruch ten umożliwia przez skalkulowanie możliwie do masowego i powszechnego ruchu dostosowanych cen przejazdów, oraz przez poparcie organizacyj, zajmujących się tym masowym ruchom turystycznym, nawet tam, gdzie rozwija się on poza zasięgiem kolei. Znacznem ułatwieniem ruchu turystycznego są również podjęte przez Ministerstwo Komunikacji inwestycje, mające na celu ułatwienie i usprawnienie masowych, zbiorowych przejazdów. Są to urządzenia sypialne dla pociągów popularnych, umożliwiające mieszkańcom odległych okolic kraju przejazdy nocą na jedno, lub dwudniowe pobyty do odleglejszych rejonów turystycznych, jak np. ze Śląska i Krakowa nad morze, z Wilna w Tatry, z Warszawy w Karpaty wschodnie i t. p.

Opieka nad turystyką indywidualną

— Wobec tak energicznego zajęcia się Ministerstwa Komunikacji masowym ruchem turystycznym, jaką rację bytu będą miały istniejące towarzystwa turystyczne?

— Opieka nad turystyką nie może ograniczać się — rzecz prosta — do turystyki masowej. Posiadamy w Polsce szereg organizacyj, zajmujących się turystyką czynną i posiadających na tem polu pierwszorzędne zasługi.

Organizacjom tym trzeba pomagać, szczególnie tam, gdzie dążą one do zespolenia i współpracy w myśl dobrze zrozumianej wspólnoty interesów. Gorzej znacznie przedstawia się sprawa organizacyj turystyki biernej, organizacyj popierających turystykę i tu jednak **przez stworzenie** nowych źródeł dochodu dla poparcia ich akcji, da się sprawa tych organizacyj popierających silnie naprzód posunąć. Z konkretnych osiągnięć w tej dziedzinie chciałbym tylko podkreślić zrzeszenie czterech największych organizacyj turystyki czynnej do wydawania własnego pisma turystycznego p. t. „Turysta polski" w formie miesięcznika o dużym, 50.000 egzemplarzy liczącym nakładzie, któreby odzwierciadlało opinję sfer turystyki czynnej.

— A jak przedstawia się akcja polskiej propagandy turystycznej zagranicą?

— Nasza zagraniczna akcja propagandowo-turystyczna opiera się obecnie nietylko o oficjalne przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej i ludzi dobrej woli. Mamy obecnie do dyspozycji również wielkie biuro podróży „Orbis", które zaczyna zajmować coraz wybitniejsze miejsce na terenie międzynarodowym i otwierając coraz to nowe oddziały zagranicą (Paryż, Wiedeń, Berlin, Bruksela, Londyn), obejmuje całokształt ściągania turystów z zagranicy do Polski.

Umowa turystyczna z Niemcami

— Jak przedstawia się sprawa zagranicznych wycieczek do Polski?

— Zwracam bardzo wielką uwagę — powiedział p. wiceminister — na ściągnięcie zagranicznych turystów do Polski. Zadanie to jednak jest dziś podwójnie utrudnione, gdyż z jednej strony ciężkie warunki gospodarcze uniemożliwiają większym ilościom turystów podejmowanie wycieczek zagranicznych, z drugiej zaś strony szereg państw i to właśnie naszych bliskich sąsiadów, wchodzących w rachubę w ruchu turystycznym z zagranicy do Polski, wstrzymuje bardzo surowemi przepisami dewizowemi wyjazd swych obywateli zagranicę. **Obecnie pracujemy nad zawarciem umowy turystycznej z Niemcami, mającej umożliwić zbiorowy ruch turystyczny z Niemiec do Polski.** Ruch ten skierowany przedewszystkiem ze Śląska Niemieckiego i Prus Wschodnich do najbliższych im terenów sportów zimowych na polskiem zachodniem Podkarpaciu, ma za sobą już duże tradycje przedwojenne i możemy mieć co do jego rozwoju jaknajlepsze nadzieje. Nad podobną umową z **Węgrami,** gdzie również istnieje duże zainteresowanie dla turystyki do Polski, zastanawiają się sfery oficjalne. Zainteresowanie dla Polski, jako kraju sportów zimowych i polowań, przejawia się silnie **w Anglji,** a poważniejsze wycieczki zbiorowe **z Francji, Belgji, Holandji, Węgier i Danji** odwiedzą Polskę w łącznej ilości kilku tysięcy osób częściowo jeszcze w sezonie zimowym. Ulubioną formą tych wycieczek, cieszącą się, jako specyficznie polski pomysł, dużem powodzeniem zagranicą są raidy narciarskie, które w liczbie kilku odwiedzą Podkarpacie.

— Na które ośrodki turystyczne zwrócona będzie szczególna uwaga? — pytamy na zakończenie.

— Punkt ciężkości całego naszego ruchu turystycznego — odparł p. wiceminister — znajduje się w Zakopanem. **Otóż trzeba ten pęd do jednej miejscowości, ten ruch w jednym kierunku decentralizować, trzeba otworzyć jaknajwięcej terenów, odkryć jaknajwięcej nowych dróg.** I tu leży wdzięczne pole do popisu przed naszą młodzieżą, która przestanie chodzić utartemi, udeptanemi już dawno ścieżkami, a kierować się będzie na nowe szlaki, orjentując się na nich według map, ucząc się w ten sposób żyć w naturze i odkrywając nowe, nieznane piękno naszej ziemi.

Na tem kończymy rozmowę, dziękując p. wiceministrowi za jego cenne i ciekawe wyjaśnienia.

Z.

Migawki genewskie



Na zdjęciu z lewej strony delegat włoski Aloisi (z prawej) w rozmowie z p. Knoxem, przewodniczącym Komisji rządzącej Zagłębiem Saary. Na zdjęciu z prawej strony — Komisarz Spraw Zagranicznych Litwinow w towarzystwie tureckiego ministra Spraw Zagranicznych Tewfik Ruszdi Beya na ulicach Genewy.

Zwalniają Polaków z pracy
a nie mają na ich miejsce robotników francuskich

Na terenie wielkich zakładów metalurgicznych „Usines St. Jacques" w Montlucen, dep. Allier (Środkowa Francja), wydarzył się ostatnio następujący charakterystyczny wypadek: Przedsiębiorstwo to zwolniło większą ilość robotników Polaków, w następstwie czego 600 robotników francuskich, pracujących w tej fabryce, zażądało zwolnienia pozostałych 200 robotników polskich i zatrudnienia na ich miejsce Francuzów.

Dyrekcja fabryki oświadczyła, że zgadza się zwolnić Polaków, o ile syndykat robotniczy francuski dostarczy na miejsce 200 robotników polskich, zatrudnionych przy najcięższych robotach, taką samą ilość robotników francuskich. W przeciwnym wypadku zwolnienie 200 Polaków pociągnie za sobą zamknięcie fabryki i zwolnienie 600 robotników francuskich.

Ponieważ syndykat nie mógł dostarczyć odpowiedniej ilości robotników francuskich — Polaków nie zwolniono.

„Pesti Hirlap" po francusku

Redakcja nasza otrzymała przez pocztę z Budapesztu niedzielny numer popularnego tamtejszego dziennika „Pesti Hirlap", poświęconego w lwiej części tekstu wysiedleńcom węgierskim z Jugosławji. Z dziesięciu kolumn objętości pisma, pierwsze cztery, jak również ilustrowany dodatek czterostronicowy, poświęcony także całkowicie tej samej sprawie, podane są w języku francuskim. Znajdujemy tu oprócz sprawozdań artykuły m. in. Franciszka Herczega i Molnara — znanych scenicznych pisarzy węgierskich. Zasługuje na szczególną uwagę strona graficzna dodatku ilustrowanego, wykonanego techniką offsetową, a zawierającego szereg zdjęć, obrazujących niedolę wysiedleńców.

Komunikacja lotnicza w okresie świątecznym

W okresie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia samoloty komunikacyjne Polskich Linij Lotniczych „Lot" nie będą kursować w dniach 25 i 26 grudnia, oraz w dniu Nowego Roku na żadnych linjach.

W dniu 24 i 31 grudnia samoloty kursować będą normalnie między Warszawą a Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i w kierunkach powrotnych, natomiast ruch na linji Poznań — Berlin będzie w te dni wstrzymany.

Chmury nad Oceanem Spokojnym

Angielsko-amerykańsko-japońskie rokowania morskie w Londynie

(Korespondencja własna). **Londyn, w grudniu 1934 r.**

Nad wodami Pacyfiku niebo zaczyna się chmurzyć. Trwające od dwóch miesięcy w Londynie rokowania morskie z Japonją nie doprowadziły dotąd do żadnego pozytywnego rezultatu.

Hamulcem przeciw wyścigowi zbrojeń na oceanach były dotąd traktaty waszyngtońskie zawarte w 1922 roku między trzema największemi potęgami morskiemi: Ameryką, Anglją i Japonją. Traktaty te opierały się na dwuch zasadach. W pierwszym rzędzie zapewniały Anglji, Stanom Zjednoczonym i Japonji jednakowe bezpieczeństwo morskie, w drugim przyznawały integralność Chin i t. zw. „politykę drzwi otwartych“, dającą wszystkim sygnatarjuszom traktatu jednakowe prawa handlu z Chinami. Pierwsza zasada bezpieczeństwa oparta została częściowo na znanej proporcji 5:5:3 (Anglja 5, Ameryka 5, Japonja 3) dla ilości pancerników i rozszerzona potem na liczbę krążowników, częściowo zaś oparta na umowie niefortyfikowania przez wymienione trzy państwa pewnych wysp oceanicznych, a więc Filipin, wysp Aleuckich i wyspy Guam przez Stany Zjednoczone, wyspy Hong-Kong przez Wielką Brytanję, oraz wysp Kurylskich, Peskadoru, Formozy wysp mandatowych Karoliny i archipelagu Marshall Islands przez Japonję.

Każde z tych trzech mocarstw ma zapewnione bezpieczeństwo, ponieważ floty ich mają swe podstawy operacyjne w odległości trzech tysięcy mil od siebie i jakiekolwiek zaatakowanie czy prowadzenie akcji wojennej, jest w tych warunkach praktycznie niemożliwe.

Druga zasada o nietykalności Chin i polityce drzwi otwartych, opracowana została szczegółowo w traktacie 9 państw (Anglji, Ameryki, Japonji Chin, Francji, Włoch, Holandji, Belgji i Portugalji). Zawarty w ten sposób „pokój“ na oceanach, był, jak twierdzą politycy, najfortunniejszym ze wszystkich pokojów, zawieranych po wojnie światowej.

Niestety jednak najgenjalniejszy nawet traktat, może po upływie jakiegoś czasu wydał się jednej ze stron niedogodny. Tą stroną niezadowoloną jest w tym wypadku Japonja. Dzisiejsza Japonja przeludniona, potężna, znakomicie uzbrojona, ekspansywna, ma niewiele wspólnego z Japonją z przed trzydziestu lat. Jej wystąpienie w ostatnich czasach i pertraktacje w Londynie na temat zbrojeń morskich, mają na celu nic innego, jak tylko wypowiedzenie niedogodnych, krępujących traktatów waszyngtońskich.

Jak wiadomo, w Japonji istnieją dwa kierunki: jeden liberalny, umiarkowany, który współdziałał przy zawieraniu traktatów waszyngtońskich i drugi militarny, gwałtownie przeciwstawiający się systemowi traktatowemu. Ten ostatni kierunek zainicjował i dokonał podboju Mandżurji i dzisiaj dąży bardzo energicznie i stanowczo do wyzwolenia z systemu kolektywnego, krępującego Japonję w jej parciu do Chin i na kontynent azjatycki. Japonja dusząca się na swoich wyspach, z ciągle przyrastającą ludnością, która w żadnym razie pokarmu na własnej ziemi nie będzie w stanie znaleść, nie widzi innego dla siebie wybawienia, jak tylko w uzyskaniu wolnej ręki w Chinach i na Dalekim Wschodzie, w zwiększeniu przywozu surowców z Azji, przerabianiu ich we własnych fabrykach i sprzedawaniu gotowych produktów na rynku chińskim i Dalekiego Wschodu. Z drugiej zaś strony jasne jest, że ani Stany Zjednoczone, ani Anglja, ani Chiny dobrowolnie nie zgodzą się na taką zmianę traktatów, któraby dawała Japonji pozycję, jakiej ona pragnie.

Co stanie się więc w wypadku, gdy Japonja wypowie traktat waszyngtoński? Przedewszystkiem prawdopodobnie Ameryka podniesie swoje zbrojenia, aby utrzymać poziom 5:3, że jednak państwo demokratyczne wydaje chętniej na świadczenia socjalne niż na zbrojenia, możliwe jest, że Ameryka tego nie uczyni. Wielka Brytanja, na której spoczywa większa odpowiedzialność i która ryzykuje więcej, zmuszona byłaby do szukania porozumienia z Japonją lub z Ameryką. Łatwo bowiem przewidzieć, że po wypowiedzeniu traktatów waszyngtońskich, Japonja już legalnie rozpocznie fortyfikowanie wszystkich swoich wysp, leżących na drodze morskiej między Filipinami i wyspami Hawajskiemi. Oznaczałoby to, że okręty i aeroplany japońskie mogą spokojnie opanować Pacyfik aż po linję równika. Jeśli zaś uda im się to osiągnąć, tem samem wypchną Amerykę i Anglję całkowicie z Dalekiego Wschodu i przygotują sobie warunki do objęcia hegemonji nad Chinami i Wschodnią Syberją — co właśnie jest celem Japończyków, a w dalszej przyszłości może nawet nad... kontynentem Australji. Japończycy sądzą, że cel ten osiągną, gdyż jedyna rzecz, która, zdaniem niektórych kół politycznych angielskich, mogłaby im w tem przeszkodzić, powstrzymując ich w pierwszym rzędzie od wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego — t. j. sojusz anglo-amerykański z poparciem Rosji — ma zdaniem Japonji bardzo małe widoki realizacji.



Państwo Mikada rozporządza dziś nietylko silną flotą ale także potężną, znakomitym duchem ożywioną armją lądową. Na zdjęciu jeden z epizodów wielkich manewrów armji japońskiej, w której wzięto udział 50 tysięcy żołnierzy, wyposażonych w najbardziej nowoczesny oręż. Z boku widoczny jest wódz armji japońskiej cesarz Hirohito.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć, jak zachowa się Anglja. Ścierają się tutaj dwie koncepcje rozwiązania tej kwestji. Koła konserwatywne i przemysłowe skłaniają się raczej do sojuszu z Japonją, do której żywią ciągle jeszcze sentyment jako do dawnej aljantki, jednocześnie zaś pragnąć zachować dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonemi. Byłoby to może i niezłe, lecz potężna Japonja wcale nie ogląda się teraz trwożliwie za sojusznikiem. Jedyną ceną, za którą prawdopodobnie Japonja zgodziłaby się zagwarantować posiadłości brytyjskie i handel brytyjski na Pacyfiku, byłoby przyrzeczenie ze strony Anglji zachowania neutralności na wypadek konfliktu amerykańsko-japońskiego. Ale taka polityka pozbawiłaby Anglję jakiegokolwiek znaczenia na Dalekim Wschodzie, wzbudziłaby oburzenie Chin, zabijając przez to angielski handel z Chinami i w rezultacie zmuszając Wielką Brytanję albo do podwojenia swojej floty, albo do pogodzenia się z rolą pokornego klienta Japonji.

Wątpliwe jest więc, czy koncepcja porozumienia się z Japonją zwycięży, zwłaszcza, że trudno sobie wyobrazić podobne porozumienie z zachowaniem dobrych stosunków z Ameryką. Angielskie koła liberalne prowadzą kampanję za porozumieniem ze Stanami Zjednoczonemi, bez których pomocy żadnej akcji na Pacyfiku Anglja podjąćby nie mogła. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i o handel Stanów Zjednoczonych, ryzyko z ich strony jest daleko mniejsze, niż ryzyko ze strony Anglji. Część opinji amerykańskiej skłania się raczej do skoncentrowania sił w obronie kontynentu amerykańskiego i zostawienie Japonji w spokoju.

Porozumienie angielsko-amerykańskie, którego liberałowie angielscy pragną, nie jest jednak rzeczą łatwą do przeprowadzenia. Między Anglją, związaną z Ligą Narodów, a oddaloną, izolowaną od Europy Ameryką, panuje obecnie specyficzna atmosfera, niesprzyjająca bynajmniej przeprowadzaniu poufnych rokowań.

Prasa brytyjska ostrzega Japonję, nawołuje do większego umiarkowania, przypominając smutne doświadczenie Niemców z 1914 roku. Źródło trudności widzi w niemożności podjęcia przez Amerykę i Anglję natychmiastowej akcji, któraby ochładzająco podziałała na rząd japoński i spowodowała, że ustalony w 1922 roku system „pokoju na Pacyfiku“, z rozsądnemi zmianami mógłby się dalej utrzymywać i sprawy Dalekiego Wschodu unormować pokojowo, bez użycia siły.

L. Z.

* * *

Jak przyniosły ostatnie depesze z Tokio, gabinet japoński postanowił wypowiedzieć traktat waszyngtoński.

(Przyp. red.)

Znany badacz podbiegunowy

kierownik wypraw statku „Belgica“ zmarł w Brukseli

W Brukseli zmarł w 69 roku życia baron de Gerlach, bohater wyprawy polarnej, w której wziął również udział Polak Arctowski. Dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć Gerlacha nastąpiła w 35 rocznicę powrotu jego statku „Belgica“ z wyprawy podbiegunowej.

Gerlach który od najmłodszych lat był marynarzem marzył zawsze o dokonaniu wyprawy, któraby opromieniła sławą marynarkę belgijską. W tym celu opracował on w 1894 roku plan wyprawy polarnej i dzięki ofiarności swych przyjaciół i społeczeństwa belgijskiego zebrał potrzebne na to 300.000 franków. Gerlachowi chodziło także o wykorzystanie swej wyprawy dla celów nauki. Dlatego też zwrócił się on do szeregu uczonych zarówno belgijskich jak i obcych o wzięcie udziału w wyprawie.

Wypłynął on z portu antwerpijskiego w 1897 roku. Wyprawa wzbudziła zainteresowanie całego świata. Statek nazwany „Belgica“ powrócił do Belgji dopiero w listopadzie 1899 roku, przywożąc ze sobą niezwykle ważne materjały naukowe.

W kilka lat później Gerlach wraz z ks. Orleanu dokonuje kilku nowych wypraw do Grenlandji. Opisy tych wypraw opublikował on w znanej książce „Belgica“. W latach ostatnich pilot balonowy Demuyter uczestniczył w zawodach o puhar Gordon Bennetta, nazwał on na cześć Gerlacha swój balon „Belgica“. Demuyter stał się skolei najbardziej znanym pilotem balonowym, a „Belgica“ znów rozsławiła imię Belgji. Na balonie tym startował również Demuyter ostatnio w Warszawie.

W kilku wierszach

Na torze wyścigowym Avus w Berlinie ustanowił znany automobilista Caracciola **NOWY REKORD ŚWIATOWY.** Osiągnął on na przestrzeni 5 klm. przeciętną szybkość 312 km. na godzinę, bijąc w ten sposób poprzedni rekord amerykański o przeszło 80 klm.

Źródła jugosłowiańskie podały wiadomość że w pobliżu granicy jugosłowiańskiej Węgrzy zmontowali **RUCHOME RADJOSTACJE** nadawcze, które nadawały odezwy antyserbskie, skierowane do Węgrów, zamieszkałych w miastach pogranicznych w Jugosławji. Radjo węgierskie zaofiarowało nagrodę jednego miljona dinarów temu, kto widział takie stacje nadawcze, lub kto słyszał nadawane przez nie odezwy.

Statek szwedzki „Lister“, znajdujący się w odległości 300 mil od brzegu Francji rozesłał **SYGNAŁY S. O. S.**, wzywając pomocy Z Bordeaux wyruszył na pomoc ratunkowy holownik.

Z całego kraju

Bielsk

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Ostateczne wyniki wyborów do rady gminnej miasta Bielska są następujące: uprawnionych do głosowania było 15060, głosowało 13868 co stanowi 92 proc. Głosów ważnych oddano 13776. Lista nr. 1 — Polacy — 4834 głosów mand. 13 (w r. 1929 — 6 mand.)

Lista nr. 2 — urzędnicy prywatni — 91 głosów 0 mandatów.

Lista niemiecka nr. 3. sen. Panta 908 gł. mandatów 3.

Lista r. 5 Deutsche Partei 1217 gł. mand. 3 (w r. 1929 — 11).

Lista nr. 6 Jungdeutsche Partei 2584 gł. mandatów 7 (w r. 1929 — 3).

Lista nr. 4 socjaliści — 1512 gł. mandatów 4 (10).

Listy żydowskie razem 2630 gł. mand. 6 (w r. 1929 — 6).

Sosnowiec

W podziemiach kopalni „Helena“ w Niwce zapadł się strop na filarze, wskutek czego zasypany został górnik Bartłomiej Bochen, ponosząc śmierć na miejscu.

Białystok

SKAZANIE DZIAŁACZY ENDECKICH.

Przed Sądem Okręgowym w Łomży toczyła się rozprawa przeciw Janowi Strzeleckiemu sekretarzowi stronnictwa narodowego i Czesławowi Kujatowiczowi kierownikowi sekcji młodych, oskarżonych o rozpowszechnianie i kolportaż nielegalnego wydawnictwa „Nowa Sztafeta“. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał obu oskarżonych na półtora roku więzienia. Ponieważ odpowiadali oni z wolnej stopy, sąd zarządził aresztowanie ich na sali sądowej.

Polscy Żydzi chcą mieszkać na wyspie Cyprus

Bardzo dużo Żydów z Polski i z Niemiec złożyło na ręce cypryjskiego rządu w Nocosia aplikacje w celu uzyskania pozwolenia na osiedlenie się na wyspie Cyprus. Rząd zgodził się na przyjęcie Żydów o ile każdy imigrant będzie posiadał odpowiedni kapitalik na zagospodarowanie się i pod warunkiem, że Żydzi będą uważani za kolonistów i nie będą mogli nabywać nieruchomości bez zezwoleń władz.

Dnia 10 grudnia 1934 r. o godz. 9-tej wieczorem zasnął w Bogu, po krótkiej chorobie, zaopatrzony Sakramentami św., w 72 roku życia

ś. p.

JAN BREJSKI

wydawca i redaktor „Wiarusa Polskiego" dawniej w Bochum obecnie w Lille (Francja), b. wydawca i redaktor „Gazety Toruńskiej" i „Przyjaciela" w Toruniu, współzałożyciel „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego", b. długoletni poseł do parlamentu niemieckiego, b. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie b. Dz. Pr., b. poseł na Sejm Ustawodawczy, b. Wojewoda Pomorski, odznaczony Krzyżem Polonia Restituta

o czem donoszą pogrążeni w ciężkim smutku

córki, syn, zięciowie. wnuki i rodzina

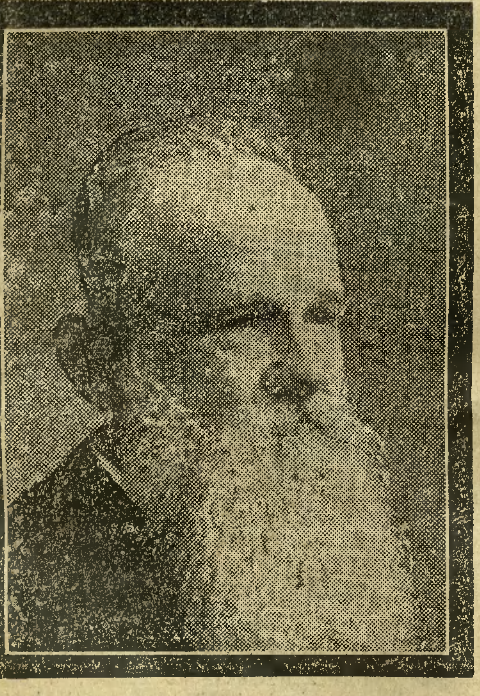
Przewiezienie zwłok do kościoła św. Jakóba z domu żałoby w Toraniu, (Plac Św. Katarzyny 4), odbędzie się dnia 13-go grudnia b. r. o godz. 10.30. Po nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie zwłok na cmentarz Św. Jakóba.

9676

Z żałobnej karty

Ś. p. Jan Brejski

Zmarły w poniedziałek wieczorem w klinice brata swego dr. Brejskiego w Toruniu ś. p. Jan Brejski, jako rdzenny Pomorzanin, urodzony 22 lutego 1862 r. w Pączewie w pow. starogardzkim, był postacią dobrze znaną w całej dzielnicy. Po krótkim pobycie w szkołach średnich w Pelplinie, Chełmnie i Starogardzie, stąd za działalność w Towarzystwie Filaretów wydalony, przeniósł się do krakowskiego gimnazjum Św. Anny, które ukończywszy, oddał się studjom polonistycznym, historycznym i językow wschodnich na wydziale humanistycznym U. J. w Krakowie.



Przerwawszy wkrótce te studja, Zmarły poświęcił się pracy dziennikarskiej najpierw w latach 1891—93 w nieistniejącym dziś „Kurjerze Polskim" w Krakowie, potem w przejętym przez siebie od ks. dr. Lisa w Bochum w Westfalji „Wiarusie", którego został właścicielem, wydawcą i naczelnym redaktorem.

Około r. 1900, wróciwszy do Ojczyzny i osiadłszy w Toruniu, nabył „Gazetę Toruńską", poczem wybrany posłem do parlamentu w Berlinie, mandat ten piastował przez lat osiem.

W czasie wojny 1914—18 r. roztacza opiekę nad Polakami internowanymi w Westfalji.

Po wojnie zostaje podsekretarzem stanu w ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej. W dawnym zaborze niemieckim tworzy Narodowe Stronnictwo Robotnicze, późniejszą N. P. R. i zostaje wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. W r. 1920 po rezygnacji pierwszego wojewody Pomorskiego ś. p. Łaszewskiego, Zmarły zostaje wojewodą i stanowisko to piastuje do r. 1924, w którym przechodzi na emeryturę. W roku tym wyjeżdża zagranicę, przenosi „Wiarusa" do Lille i prowadzi go do ostatniej chwili.

Śmierć zaskoczyła ś. p. Jana Brejskiego na świątecznym urlopie, jakiego udzielił sobie celem odwiedzenia kraju i rodziny.

Palenie tytoniu w szkołach

Problem ten czeka na rozumne rozwiązanie

Wśród szeregu przejawów życia młodzieży jednym z najmodniejszych, a szczególnie tępionych przez władzę jest... palenie tytoniu w ubikacjach szkolnych. Każdy, kto zetknął się z młodzieżą dawniejszą i dzisiejszą, wie, że nikotynizm podobnie jak onanizm, alkoholizm itd. to powszechny wytwór ujemnego wpływu życia zbiorowego i towarzystwa kolegów „dorosłych", którzy jako weterani (najczęściej drugoroczni, których — niestety — coraz więcej w naszych szkołach) zawsze imponują młodszym „pierwszorocznikom".

Według statystyki Dr. W. Miklaszewskiego z 1924 r. 44,2% dzieci w zakładach wychowawczo-poprawczych, a więc szczególnie nadzorowanych i pilnowanych, pali tytoń już od 8 roku życia, a 97,7% dwunastolatków — to palacze często nałogowi, którzy dla pokrycia wydatków na ten cel dopuszczają się coraz to cięższych wykroczeń w domu, szkole, na ulicy, wszędzie! Co prawda od papierosa do zbrodni droga dalsza, niż od onanji czy alkoholu! Ale szkoła tępi zwłaszcza nikotynizm zapewne dlatego, że ten groźny nałóg rzuca się szczególnie w oczy starszym, wrażliwym na porządek i zdrowie w szkole. Mówiliśmy już wyżej, dlaczego młodzież pali? Naśladuje starszych, nauczycieli i rodziców, którzy palą nietylko w domach, ale i szkołach i to często w obecności młodych.

Młodzież powojenna, więcej, niż dawniejszych okresów, uznała za ideał typ „człowieka dorosłego" i z tym faktem musimy się liczyć, jeśli skutecznie chcemy walczyć z groźnym dla młodego organizmu nałogiem. Tymczasem walka z nikotyną w szkołach jest dziwnie nieoględna i niejednolita: w jednych tworzą nawet specjalne palarnie, w innych.. bezwzględnie wydalają lub przenoszą do równoległych klas, gimnazjów itd. Wszelkie kary jak i działania niejednolite w postępowaniu z młodzieżą wogóle, a jej nałogami w szczególności zwłaszcza w dobie obecnej są zgóry skazane na niepowodzenie, nie wytępią zła, które starsi sami przecież propagują.

Tę propagandę **walki z sobą samym musi podjąć** zarówno **młody, jak i stary** zwłaszcza na wspólnym terenie, jakim jest szkoła. Niech więc palą wszyscy w odpowiedniem miejscu, albo niech nie pali nikt — karą, groźbą lub różnolitem postępowaniem nie zwalczymy chorób zarówno moralnych jak i fizycznych. Bo wydalanie w dawnych szkołach zaborców za papierosa nauczyło nas starych właśnie namiętnie palić po dziś dzień!

S. S.

Więźniowie muszą się sami utrzymywać

Rząd turecki ogłosił nowy dekret, na mocy którego więźniowie będą musieli sami pokrywać koszty, związane z pobytem w więzieniu. Ci, którzy nie będą mogli czy też nie będą chcieli tego uczynić, wyjdą źle na swem przymusowem lub dobrowolnem skąpstwie, gdyż za każdy turecki funt, wydany na ich utrzymanie w więzieniu, będą musieli odsiedzieć jeden dzień dłużej, niż opiewa wyrok sądowy.

Kasyna i domy gry przerabiają na szpitale

Rozwielmożniony w Meksyku hazard zwalczany jest ostro przez rząd. W tym celu zostały zamknięte domy gry w stanie Meksyk, kasyna De las Elva w Cuernavaca i obrócone na szpitale dla chorych na trąd.

Foreign Club w Mexico-City został przerobiony na lokal szkolny. Te same represje zastosowano do domów gry również i w innych stanach.

Codopiero pojawił się na rynku artykuł spożywczy wręcz nieoceniony dla naszych gospodyń. Na myśli mamy kostki buljonowe **„Knorr"** które dla swej znakomitej jakości, cieszą się coraz to większem uznaniem. Z kostek buljonowych **„Knorr"** bez trudu i jakichkolwiek przypraw przyrządzić można znakomity i pożywny, a przytem bardzo tani buljon, gdyż 3 kostki kosztują tylko 20 groszy. Przy zakupie zważać należy na oryginalne opakowanie **„Knorr"** kostji buljonowe.

Nowy dział na Targach Poznańskich

organizuje Instytut Spraw Społecznych

Zrozumienie potrzeby o opłacalności racjonalnej organizacji bezpieczeństwa i higjeny pracy na terenie fabryk, kopalń i warsztatów, coraz bardziej przenika do świadomości polskich przedsiębiorców. W związku z tem daje się odczuwać zwiększony popyt na przedmioty wytwórczości w tym zakresie, t. zn. na sprzęt związany z zabezpieczeniem przed wypadkami i chorobami t. zw. zawodemi. Niestety, przemysł polski w zakresie wytwarzania odpowiednich artykułów stoi daleko w tyle za przemysłem zachodnio-europejskim, gdzie istnieje całe mnóstwo odpowiednich fabryk i warsztatów, a nawet za przemysłem Z. S. R. R., w którym zorganizowano w ostatnich latach 8 wielkich fabryk wytwarzających wyłącznie sprzęt służący ochronie pracy.

W dążeniu do pobudzenia wytwórczości krajowej w tym kierunku, a jednocześnie pragnąc ułatwić zainteresowanym przedstawicielom przemysłu naszego kontakt z istniejącą produkcją zagraniczną, Instytut Spraw Społecznych organizuje na Targach Poznańskich w 1935 r., w porozumieniu z Dyrekcją Targów i Radą Interesentów specjalny dział ochrony pracy.

W dziale tym wziąć udział mogą wszystkie wytwórnie i przedstawicielstwa posiadające sprzęt związany z ochroną pracy, a więc zarówno ochrony indywidualne np. maski, rękawice, okulary itp., jak i specjalne — narzędzia, maszyny i zabezpieczenia maszyn, aparaty mające na celu poprawę warunków pracy, jak wentylatory, lampy itp., przybory związane z bezpieczeństwem w ruchu kołowym, a także wszelkie urządzenia i artykuły z dziedziny higjeny człowieka pracy. Pożądany jest również udział wynalazków gotowych do eksploatacji w powyższym zakresie.

Z uwagi na duże znaczenie handlowe Targów Poznańskich. które jako największa impreza tego typu w kraju zgromadzi przedstawicieli wszystkich większych przedsiębiorstw w różnych gałęziach przemysłu z całej Polski, zorganizowanie poraz pierwszy na najbliższych Targach działu ochrony pracy wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wszystkich wytwórni produkujących, lub mogących produkować odpowiednie artykuły. Udział w Targach Poznańskich bowiem zapewni niewątpliwie wystawcom zbyt eksponatów oraz otworzy dalsze możliwości produkcyjne.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień udziela oraz zamówienia na stoiska przyjmuje Instytut Spraw Społecznych, Warszawa, Wiejska 19 m. 4, tel. 9.60-41.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Długi drobnego rolnictwa

z tytułu kupna ziemi i działów rodzinnych

II.

Jeśli chodzi o długi z tytułu niespłaconej reszty ceny kupna ziemi, to tutaj rolnicy korzystać będą z dwóch rodzajów ulg, w zależności, od kogo kupili ziemię.

Jeśli ziemia kupiona była z parcelacji państwowej, ulgi zastosowane będą z mocy samego prawa. Chodzi tu o kupioną ziemię państwową i o należności z tytułu kupna tej ziemi wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Ustawa postanawia, że należności tego Funduszu, z tytułu utworzonych przy parcelacji nieruchomości państwowych działek i gospodarstw rolnych, ogrodniczo-warzywniczych i rzemieślniczych wiejskich, zostaną umorzone w stosunku, odpowiadającym obniżeniu wartości ziemi i innych składników gospodarczych tych działek i gospodarstw. Zasady, na jakich obliczana będzie wysokość tych skreśleń, ustalone jeszcze zostaną w rozporządzeniu ministra rolnictwa i reform rolnych.

Poważnemu również skreśleniu, gdyż o 50%, a dla niektórych gospodarstw nawet więcej, ulegną udzielone rolnikom pożyczki z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (za pośrednictwem Banku Rolnego) na kupno ziemi z parcelacji. Ulga ta stosowana będzie do tych pożyczek, które wypłacone zostały przed 1 lipca 1932 r.

Jak z powyższego wynika, przy kupnie ziemi państwowej lub też prywatnej przy pomocy pożyczek z funduszów państwowych, ulgi dla rolników będą bardzo wydatne, formalności zaś przy ich uzyskaniu niewielkie. Ulgi te zastosowane zostaną wobec znacznej liczby rolników. Trzeba bowiem nadmienić, że zadłużenie rolników z tytułu kupna ziemi z parcelacji państwowej wynosi prawie 400 miljonów zł., a pożyczki udzielone przy parcelacji, scalaniu gruntów i na meljoracje z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej około 230 miljn. zł. Wszystkie te należności zostaną skreślone conajmniej o połowę.

Jeśli chodzi o **niespłaconą resztę ceny kupna ziemi z parcelacji prywatnej,** to tutaj, podobnie jak przy należnościach z tytułu działów rodzinnych i spadkowych, obniżenie sumy długu będzie mogło być dokonane na wniosek dłużnika rolniczego przez Urząd Rozjemczy. I w tym jednak wypadku, podobnie jak przy należnościach z działów rodzinnych, będzie się można ubiegać o obniżenie długu, jeżeli prawne ustalenie ceny sprzedażnej zostało dokonane w okresie od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 lipca 1932 r.

Na podstawie wniosku dłużnika Urząd Rozjemczy ustali, jaka suma została zapłacona dotychczas przez nabywcę, wliczając do niej zarówno wpłaty w gotowiźnie jak i długi oraz inne obciążenia, przejęte przez nabywcę do zapłaty. Następnie, na podstawie powyższego ustalenia oraz umówionej ceny sprzedażnej, Urząd Rozjemczy obliczy, za jaką część nieruchomości zapłata już nastąpiła. W dalszym ciągu postępowania Urząd Rozjemczy dokona oszacowania nieruchomości według obecnych, bieżących cen rynkowych, ustali zgodnie z tem oszacowaniem wartość części nieruchomości, za którą zapłata jeszcze nie nastąpiła i obniży resztę ceny kupna do wysokości tej wartości.

Spłata obniżonej w ten sposób reszty ceny kupna ziemi, czy też reszty należności z tytułu działów rodzinnych i spadkowych będzie rozłożona przez Urząd Rozjemczy na okres czasu do lat 14, a oprocentowanie długu zniżone zostanie do stopy nie niższej, niż 3%, lecz nie wyższej, niż 4½%.

Z chwilą ogłoszenia rozporządzeń wykonawczych, których opracowywanie znajduje się na ukończeniu, rolnicy będą mogli przystąpić do podjęcia starań w Urzędach Rozjemczych, celem przyznania im powyższych ulg. Im wcześniej się to zrobi — tem szybciej nastąpi upragnione przez rolników zmniejszenie wszystkich powyższych tak bardzo uciążliwych długów. **J. R-ski.**

Wnioski w sprawie rzemiosł budowlanych

W Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji do spraw budowlanych, na którem przeprowadzono szczegółową dyskusję nad poprawkami do wniosków Związku, zgłoszonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu jako tezy do przyszłego rozporządzenia wykonawczego do znowelizowanej ustawy przemysłowej.

Po dłuższej dyskusji komisja powzięła szereg uchwał, postanawiając między innemi, że **zaliczanie przedsiębiorstwa do przemysłu fabrycznego czy też rzemieślniczego winno następować na wniosek właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej lub też Izby Rzemieślniczej.**

Powzięto również uchwałę w sprawie liczby rzemiosł budowlanych, w sprawie posiadania tytułu mistrza do samoistnego wykonywania działalności w zakresie robót budowlanych oraz w sprawie, techników budowlanych czyli t. zw. budowniczych, którzy zamierzają wykonywać rzemiosło mularskie lub ciesielskie. W tej ostatniej sprawie komisja ustaliła, że technik winien posiadać tytuł mistrza odpowiedniego zawodu.

Kredyty budowlane B. G. K.

dla Gdyni, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza

Ogółem B. G. K. na akcję kredytowo-budowlaną w r. 1935 przeznaczył 47 miljonów zł

Jak się dowiadujemy, ogólna suma kredytów, uruchomionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na akcję kredytowo-budowlaną w r. 1935 wyniesie 47 miljonów złotych. Wobec roku bieżącego, kiedy te kredyty wyniosły 41 miljonów złotych, będzie to zwyżka o blisko 6 miljn. zł.

Z ogólnej sumy na akcję terenową, t. zn. na przygotowanie terenów państwowych pod zabudowę przypadnie 4 miljn. zł., na budownictwo robotnicze, finansowane za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych — 7 miljn. zł. oraz na bezpośrednią akcję kredytowo-budowlaną B. G. K. — 36 miljonów złotych.

Z tych 36 miljonów zł., przeznaczonych na udzielanie przez Bank Gospod. Krajowego pożyczek budowlanych w r. 1935 — przypadnie na budowę dużych domów blokowych 15.875.000 złotych, na budownictwo drobne — 18.625.000 złotych oraz 1.500.000 zł. na remonty. Przy podziale kontyngentów uwzględniono 214 miast, z których 53 uzyskały kontyngenty zarówno na budownictwo blokowe jak i drobne. Z kontyngentów kredytowych pozycja największa w sumie 8.800.00 zł. przypada na Warszawę, **na drugiem miejscu stoi Gdynia — 3.500.000 zł.,** dalej Lwów — 1.550.000 zł., Łódź — 1.465.000 zł., Poznań — 1.420.000 zł., Kraków — 1.300.000 zł., Lublin — 520.0[illegible] zł., **Bydgoszcz — 500.000 zł., Toruń — 490.000 zł.,** Częstochowa — 450.000 zł., Białystok 420.000 zł., Sosnowiec — 400.000 zł., Radom — 380.000 zł., Stanisławów — 375.000 zł., Kielce — 330.000 złotych, Równe — 300.000 zł., Wilno — 285.000 zł. i **Grudziądz — 200.000 złotych.**

Maksymalna wysokość kredytu na 1 budynek będzie mogła wynosić dla budownictwa blokowego do 40 proc. kosztów budowy w Warszawie, **Gdyni,** Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Łodzi, dla budownictwa drobnego zbiorowego w tych samych miastach 7.000 zł., dla indywidualnego na jednomieszkaniowy budynek 5.000 zł. Normy te dla drobnego budownictwa mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku z tem, że ogólna kwota kredytu nie będzie przekraczała 50 proc. kosztów budowy.

Związek Związków Rzemieślników Chrześcijan

utworzony został na zjeździe delegatów organizacyj rzemieślników chrześcijan w Warszawie

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów organizacyj rzemieślników chrześcijan wszystkich województw, który po całodniowych obradach powołał do życia Związek Związków Rzemieślników Chrześcijan Rzeczypospolitej.

Według uchwalonego na zjeździe statutu Związek Związków będzie miał na celu **współdziałanie w rozwoju rzemiosła pod względem gospodarczym, zawodowym, społecznym i kulturalnym, podniesienie sprawności działalności i wartości stanu rzemieślniczego przez uzgadnianie prac i zamierzeń poszczególnych organizacyj itp.**

W dyskusji podkreślano, że powstanie Związku, scalającego wszystkie chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze było niezbędne ze względu na znaczne rozproszkowanie tych organizacyj, które niekiedy zwalczały się wzajemnie.

Na zakończenie obrad uczestnicy zjazdu wybrali tymczasowy zarząd nowego Związku Związków. W wyniku wyborów prezesem nowej organizacji, będącej podbudową samorządu gospodarczego rzemiosła, został wybrany poseł Antoni Snopczyński, wiceprezesem p. Józef Sierakowski, a członkami zarządu pp. Mencel i Daak z Warszawy oraz pp. Zakrzewski z Poznania, Kotczyński z Łodzi i Krupski z Kielc. Poza tem zarezerwowano miejsce jednego członka zarządu dla przedstawiciela chrześcijańskich organizacyj rzemieślniczych z Krakowa, których delegacja przybyć na zjazd nie mogła.

Zainteresowanie Japonji importem towarów z Polski

Z konferencji gospodarczej polsko-japońskiej w Osaka

Attache poselstwa Rzeczypospolitej w Japonji p. J. Trawiński zorganizował w tych dniach w Osaka konferencję gospodarczą, w której wzięli udział m. in. przedstawiciele miejscowej izby handlowej, muzeum handlowego i liczni reprezentanci kupiectwa. Uczestnicy konferencji wykazali bardzo duże zainteresowanie wytwórczością polską, zwracając uwagę, że istnieje szereg artykułów produkowanych w Polsce, które mogłyby łatwo znaleźć rynek zbytu w Japonji. Poszczególne firmy interesowały się przywozem z Polski **skór surowych krowich i cielęcych, przędzy wełnianej, miazgi drzewnej dla produkcji sztucznego jedwabiu, szczeciny i włosia, olejów mineralnych, blachy cynkowej, dykt i fornierów, soli i chemikaljów** oraz wielu innych artykułów. Poza tem Japończycy interesowali się praktykowanemi w Polsce umowami kompensacyjnemi, zapytując, czy kompensatę przyznaje się biorąc pod uwagę rodzaj towaru, ilość i cenę, czy też tylko sumę pieniężną zawartej umowy.

Jak stwierdza p. J. Trawiński, **wytwórczość polska jest w Japonji niemal zupełnie nieznana.** Tymczasem kupcy japońscy za cenę znalezienia nowego rynku dla swoich artykułów, chętnie wprowadziliby nasze towary. **Zwłaszcza mogłyby wchodzić w grę towary konkurujące z niemieckiemi wobec panujących w Niemczech utrudnień dewizowych.**

Poselstwo nasze w Tokio ma na przyszłość najbliższą dość rozległe plany co do rozwoju stosunków handlowych polsko-japońskich. Plany te przewiduje w pierwszym rzędzie zorganizowanie Towarzystwa Handlowego Japońsko-Polskiego oraz ruchomej wystawy prób i wzorów, która mogłaby z wielkiem powodzeniem odwiedzić Osakę, Kobę, Jokohamę i inne ośrodki gospodarcze Japonji.

Czarna giełda na szproty wędzone w Gdańsku

uniemożliwia konkurencję wędzarniom polskim

Z chwilą rozpoczęcia połowów szprotów, wędzone te rybki mogą być swobodnie sprzedawane przez Gdańsk na rynku polskim. Jest rzeczą ciekawą, jak ustala się ceny na szproty wędzone w Gdańsku.

Centrum giełdy jest restauracja Krauzego na Fischmarkcie, gdzie codziennie rano zjeżdżają się hurtownicy (Żydzi) z Warszawy, Łodzi itd. Na nich czekają tam już przedstawiciele wędzarń gdańskich, popijając niecierpliwie kawę, bo nie wiadomo jaką cenę zechcą dać hurtownicy z Polski, a właściwie zawsze wiadomo, że zechcą dać jak najmniej.

Zaczyna się gra. Hurtownicy wyznaczają jednego z pośród siebie, który ma decydujący głos i uprawnienia do ustalania ceny. Hurtownik narzeka stale że dużo towaru leży jeszcze nie sprzedanego w Warszawie, że pogoda jest ciepła i duże ryzyko w zakupie wędzonych szprotek, wreszcie że w Gdyni są ceny o połowę niższe (w Gdyni skolei hurtownicy opowiadają, że w Gdańsku jest taniej).

Ostatecznie hurtownicy ustalają ceny, oczywiście takie, jakie poprzednio omówili i zakupują towar. A że do Gdyni jest nieco dalej niż do Gdańska, więc zazwyczaj już nie jadą do wędzarń gdyńskich.

Wędzarnie na terenie W. M. Gdańska nie narzekają na niskie ceny, bo **rozrachunki z Fischcentralą za świeże szproty czyni się zależnie od uzyskanej ceny sprzedanej za towar wędzony.**

Najgorzej na tem wychodzi rybak gdański jak również wędzarnie pracujące w Gdyni i na polskiem wybrzeżu, bo jak wiadomo Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich ustala ceny szprotów świeżych na poziomie korzystnym dla rybaka i pobiera od wędzarń zapłaty gotówkowe.

Delegacja wędzarń gdyńskich, chcąc uniknąć zgubnej konkurencji udała się do Gdańska. Od wędzarń gdańskich otrzymała jednak stanowczą odmowę współpracy, ponieważ wędzarnie gdańskie chcą za wszelką cenę odzyskać straconych w Polsce klijentów.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

IZBA HANDLOWA POLSKO-CZESKOSŁOWACKA.

Utworzone w swoim czasie w Morawskiej Ostrawie Towarzystwo Polsko-Czeskosłowackie zostanie w najbliższym czasie całkowicie zreorganizowane. Reorganizacja ta pójdzie w kierunku utworzenia polsko-czechosłowackiej Izby Handlowej. Siedzibą izby będzie Praga, podczas gdy w Morawskiej Ostrawie utworzona zostanie ekspozytura tej izby.

WYWÓZ WĘGLA NA DALEKIE RYNKI ZAMORSKIE.

W listopadzie br. udały się z Gdyni na dalsze rynki zamorskie 23 statki, w czem 18 statków zawiozło 129.042 ton węgla i 2.000 ton koksu do portów Basenu Śródziemnomorskiego, dwa statki — 5.490 ton węgla do Dakaru, 1 statek — 7.940 ton węgla na Daleki Wschód, 1 statek — 3.930 ton węgla do Australji, 1 statek — 6.304 tony węgla i 300 ton koksu do Brazylji. Poza tem 14 statków, w czem 2 greckie, 2 rumuńskie i 10 italskich, zabrało węgiel do portów italskich, 1 grecki do Oranu i 1 japoński do Port Saidu.

Zagraniczne

AMERYKA ZNÓW UZBRAJA EUROPĘ.

W ostatnich tygodniach wysłane zostały z Ameryki do Europy większe partje stali, przeznaczonej dla celów budownictwa okrętowego. Szczegóły tych tranzakcyj otoczone są głęboką tajemnicą zarówno co do ilości transportów, jak i krajów przeznaczenia. Jest to pierwszy po wojnie wypadek, że Ameryka pojawia się z tym artykułem na rynkach europejskich. Według pogłosek krążących w kołach finansowych Nowego Jorku transporty te pozostają w związku z realizacją przez niektóre mocarstwa programów zbrojeń morskich.

FUZJA WŁOSKICH PRODUCENTÓW MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

We włoskim przemyśle fabryk produkujących materjały wybuchowe nastąpić ma fuzja szeregu wielkich przedsiębiorstw w Medjolanie i Rzymie o łącznym kapitale przeszło 10 miljonów lirów. Fuzja ta poprzedzona została konsolidacją największych fabryk dynamitu, które zwiększyły w sierpniu swe kapitały z 20 miljonów na 60 miljonów lirów.

CORAZ WIĘCEJ LUDZI CHODZI W BUTACH.

Główny urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych oblicza produkcję obuwia skórzanego na świecie w r. 1934 na 900 miljonów par. Oznaczałoby to zwiększenie produkcji światowej o 20 proc. w porównaniu z r. 1933. Około 40 proc. całej produkcji światowej obuwia skórzanego przypada na przemysł Stanów Zjednoczonych.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 11 bm.

Żyto 15,25—15,50; Pszenica stand. 16,25—16,75; Jęczmień: browarowy 21—21,50; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,50—17; Owies 10 ton 15,45—15—15,25; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 22,50—23,25; IB 0—65 proc. 21—22,25; II 55—70 proc. 16,50—17,25; razowa 0—95 proc. 18—18,25; poślednia pon. 70— proc. 14,25—15; Mąka pszenna gat. IA 0—20 29,25—31,25; IB 0—45 proc. 27,50—28,50; IC 0—55 proc. 26,50—27,50; ID 0—60 proc. 25,50—26,50; IE 0—65 proc. 24,50—25,50; IIA 20—55 proc. 22,50—24; IIB 20—65 proc. 22—23,50; IID 45—65 proc. 21,50—22; IIF 55—65 proc. 17—17,50; IIIA 65—70 proc. 15—16; IIIB 70—75 proc. 12,50—13; razowa 0—95 proc. 18—19; Otręby żytnie 10,25—11; pszenne miałkie 10—10,50; średnie 10—10,50 grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—41; Rzepik zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—26; Groch: Wiktorja 39—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—65; Łubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna: żółta, odłuszczona 72—80; biała 80—100; czerwona 110—135; Ziemniaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; nadnoteckie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11— 12; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Słoma żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 11 bm.

Żyto 15,25—15,50. Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 12 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,60; żyto 120 funt. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12,50; średni według próby 10,75—11,60 114-115 funt. eksp. 10,70; 110-111 funt. eksp. 10,15; 105-106 funt. eksp. 9,80; Owies eksp. 8,35—9; Owies kons. 9—9,75; Otręby żytnie 6,70—6,80; Otręby pszenne 6,90—7,20. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja stała.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

z dnia 12 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 361 ton, jęczmienia 2430 ton, owsa 330 ton, zboża strączkowego 61 ton, otrąb i makuchów 15 ton, nasion 195 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU.

z dnia 10 bm.

Płacono za koniczynę: czerwoną 100—125; białą 75—110; szwedzką 190—260; żółtą 70—80; żółtą w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 80—95; rajgras krajowy 70—80; tymotkę 35—65; seradelę 9—12; wykę latową 22—23; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 19—23; groch: Wiktorja 40—44; polny 28—32; zielony 30—35; bobik 22—26; gorczycę 42—48; rzepak 36—38; rzepik 35—38; łubin: niebieski 9—10; żółty 10—12; siemię lniane 45—50; konopie 40—50; mak: niebieski 36—40; biały 45—47; tatarkę 20—25; proso 20—25.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 11 bm.

Woły: pełnomięsiste, wytuczone nie oprzęgane 56—60; mięsiste, tuczone młodsze do 3 lat 48—52; mięsiste, tuczone, starsze 38—42; miernie odżywione 30—32. Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 48—54; tuczone mięsiste 40—44; nietuczone, dobrze odżywione 30—32; miernie odżywione 26—28; Krowy: wytuczone, pełnomięsiste 54—58; tuczone, mięsiste 38—46; nietuczone, dobrze od żywione 22—26; miernie odżywione 20—22. Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 56—60; tuczone, mięsiste 48—52; nietuczone, dobrze odżywione 38—42; miernie odżywione 30—32. Młodzież: dobrze odżywiona 30—32; miernie odżywiona 28—30. Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczone 60—68; tuczone cielęta 54—58; dobrze odżywione 46—52; miernie od żywione 38—44. Owce miernie odżywione 56—60. Świnie, tuczniki: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 52—54; od 100 do 120 kg. żywej wagi 48—50; od 80—100 kg żywej wagi 44—46; mięsiste świnie ponad 80 kg. 46—52. Przebieg targu: bardzo spokojny.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 11 bm.

Woły: młodsze 33—34; Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 33—34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 28—32; mięsiste 25—27; Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 28—29; pozostałe pełnomięsiste lub wytucz. 24—27; pełnomięsiste 20—22; licho odżywione 10—15. Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 28—32; mięsiste 22—27. Żarłoki: średnio odżywiana młodzież 18—20. Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—65; dobrze tuczone 40—45; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15. Owce: tłuste, pełnomięsiste owce 23. Świnie: tłuste ponad 150 kg. żywej wagi 41—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 39—40; pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 34—38; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 30—33. Maciory 30—35. Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg żywej wagi.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 12 bm.

Złoty 57,82—57,94; Dolar 3.05½—3.07; Marka niemiecka 114—117.

Warszawa 57,82—57,94; Nowy York 3.0640—3.0700; Londyn 15,15½—15.19½. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Markę niemiecką nie notowano.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 bm.

Papiery wartościowe.

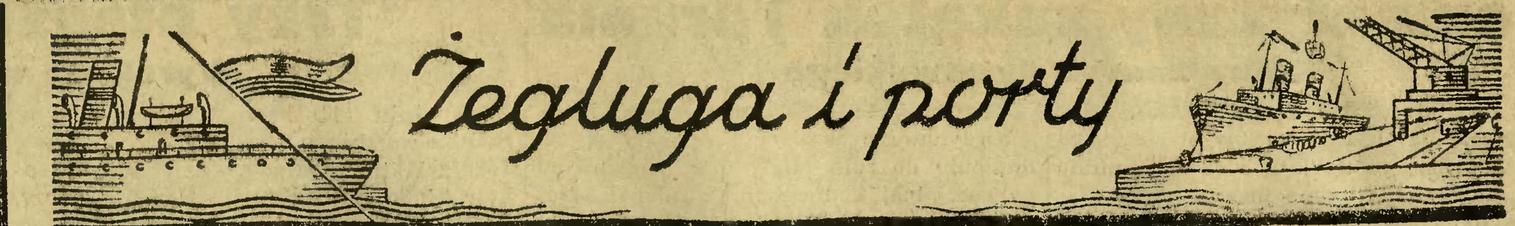
5 proc. pożyczka konwers. 64,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 61; 6 proc. pożyczka dolarowa 72,50—72,75; 4 proc. pożyczka premj. dol. 53,25; 7 proc. pożyczka stabiliz. 68,25—68,75—68,50, dawna 68.63—68,75; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48,50—48,75; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 66,25; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 59,13—59,75; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 51,50—52; 6 proc. obligacje Warszawy 1926 r. VIII i IX emisji 60,75—61. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

Dewizy.

Belgja 123.82, 124.13, 123.51; Berlin 212.60, 213.60, 211.60; Gdańsk 172.85, 173.28, 172.42; Holandja 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 26.22, 26.35, 26.09, Nowy Jork 5.29¾, 5.32¾, 5.22¾; Nowy Jork telegr. 5.30, 5.33, 5.27; Oslo 131.70, 132.35, 131.05; Paryż 34.92½, 35.01, 34.84; Praga 22.12½, 22.18, 22.07; Sztokholm 135.30, 135.95, 134.65; Szwajcarja 171.45, 171.88; 171.02

Akcje.

Bank Polski 94,25—94,75; Węgiel 13,75; Lilpop 10.10; Starachowice 12.80. Tendencja niejednolita.



Eksport drewna polskiego w ub. tygodniu

przez porty Gdynię i Gdańsk

(Ż) Eksport drewna dokonany przez Spółkę Paged w Gdyni za okres od 3 do 7 bm. i w Gdańsku za okres od 3 do 8 bm. wyniósł 10.987 m³.

Załadunek Spółki Paged w Gdyni był skierowany wyłącznie do Anglji w ogólnej ilości 3.343 m³ tarcicy, z której odeszło do Hull 1.783 m³, a ładunek 1.560 m³ do Westhartlepool.

Załadunek Gdańskiego Oddziału Spółki Paged wyniósł 7.644 m³ i cechowała go większa rozmaitość eksportowanego drewna, przyczem pierwsze miejsce zajęła tarcica iglasta w ilości 6.178 m³, skierowana ładunkiem 5.933 m³ do Anglji (3.037 m³ do Londynu i 2.897 m³ do Hull) oraz 244 m³ do Amsterdamu.

Drugie miejsce co do ilości sortymentu zajęły slipry ładunkiem 900 m³, skierowanym do Londynu. Na trzeciem miejscu uplasowała się dębina tarta, która w ilości 483 m³ odeszła do Londynu, a drobna partja 20 m³ do Amsterdamu. Czwartym sortymentem wywozu była dykta w ogólnej ilości 63 m³, którą w drobnych partjach eksportowano do Leith, Londynu, Marsylji i Amsterdamu.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— **Statki na wejściu.** ss. Aspoe, szw. z Goeteborga (Bergenske Skarbop), ss. Rolf, szw. z Kristinehamn (Bergenske Skarb.), ss. Marie Ferdinand, niem. z Rostock (Bergenske Skarbopol), ss. Fyrileif szw. z Malmoe — Lenczat Giesche, ss. Mairo, norw. z Gdańska — Pam Elibor, ss. Lars M. Trozelli, szw. z Kopenhagi — Bergenske Skarb., ss. Steinstad, norw. ze Szczecina — Polrob, ss. Butt, niem. z Antwerpji 120,6 t. dr. — Prowe, ss. Gustaf Wasa, szw. z Malmoe — Pam Warta, ss. Scandia, dsk. z Kopenhagi — Polrob, ss. Jonita, szw. z Odense — Ascher Progres, ss. Karloe, fiń. z Bordeaux 1 pas. 2501 t. złomu — Rummel i Burton Warta, ss. Wiborg, niem. z Gdańska 141 t. dr. — Lenczat, ss. Sternoe, szw. ze Szczecina 68,7 t. blok granitowy — Polrob Pantarei, ss. Plato, szw. — Rum. i Burt. ss. Hundvaag, norw. z Rotterdam 214 t. dr. — Pam, ss. Baltonia — ang. — P. Z. K. B. ss. Samland, niem. — Reinhold, ss. Cliffwood, amer. z N. Yorku — A. S. L.

— **Statki na wyjściu:** ss. Ella, szw. do Stockholmu 2275 t. węg. — Polrob. ss. Rolf, szw. do Skoghall 1475 t. węg. — Berg. Skarbop., ss. Marie Ferdinand, niem. do Kopenhagi 2605 t. w. — Berg. Skarb. ss. Sheaf Crest, ang. do Ostendy 3955 t. węg. — Polrob, ss. Kościuszko, pol. do Gdańska — Lin. Gdynia Ameryka, ss. Lars szw. do Hallstavik 2735 t. w. — Berg. Skarb., ss. Ragni, norw. do Drammen 3600 t. w., — Pam. Elibor, ss. Robur III, pol. do Stockholmu 2650 t. w. — Polrob, ss. Sylvia, szw. do Goeteborga 2220 t. w. — Speed Progr., ss. Fyrileif, szw. do Koepmanholmen 1300 t. w., — Lenczat Giesche, ss. Bertil, szw. do Slite 1300 t. węgla — Polrob, żm. Dana, dsk. do Trelleborga 210 t. węgla — Polrob, ss. Siretul, rum. do Bagnoli 6267,5 t. w. — Pam. Skarbop., ss. Ulmus, fiń. — Paged, ss. Rina Corrado, ital. do Ancony 1700 t. węgla — Polrob, ss. Rutt, niem. do Gdańska — Prowe, ss. Wonita, szw. do Horsens 525 t. węg. — Ascher Progr., ss. Astra dsk. — Rum. i B. Elib, ss. Steinstad, norw. do Kirkenaes 3100 t. w. — Polrob,

— **Statki oczekiwane:** ms. Vikholm PAM, 10, 12, ms. Mr. Margareta PAM ok. 18 12, ss. Hene Reinhold 11. 12, ss. J. C. Jacobsen Reinhold, 13. 12, ss. Minorca Reinhold, 14/15 12, ss. Effie Maersk R. i B. oczek, ss. Imatra, Lenczat 14. 12, ss. Śląsk, Żegl. Pol. 11. 12, ss. Vesuvio, Behnke i S. 13. 12, ss. Poehjarand, — Behnke i S, 13, 12, ss. Poehjarand — Behnke i S. 28, 12, ss. Ada — Behnke i S. 17, 12. ss. Aida Lauro — Behnke i S. 19. 12. vor Maersk Polrob, 11, 12, ss. Robur VI — ms. Skjoldborg, Behnk i S. oczek., ss. Gunnis, Behnke i S. 15. 12, ss. Sheaf Water — Polrob, 13. 12.

GDAŃSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss. Hafnia — Akotra, duński ss. Belgien — Artus, norw. ss. Herfinn — Artus, niem. ss. Brigitte Sturm — Atlantic, niem. ss. Orion, — Behnke i Sieg, szw. Wisborg — Kristandt i Co, franc. ss. Candebac — Warms, niem. ss. Minus — Wolff i Co, niem. ss. Phobus — Wolff i Co, niem. ss. Rheinbeck — Pam, niem. ss. Marquardt Petersen — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: duński ss. Erik Boye, bez ład. z Fredericia — Artus, niem. ss. Charlotte Schroeder bez ład. z Królewca — Bergenske, niem. ss. Wiborg z drobnicą z Rotterdamu — Lenczat, estoński ss. Aviateur bez ład. z Graasten — Ganswindt, polski ss. Poznań bez ładunku ze Sztokholmu — Artus, ss. Kościuszko bez ład. z Gdyni — Pam, niem. ss. Westphalia bez ład. ze Szczucina — Bergenske, niem. ss. Franz Juergen bez ład. z Flensburga — Akotra, niem. ss. Stubbenhuk z drobnicą z Hamburga — Lenczat, polski ss. Toruń bez ładunku z Gdyni, holend. ss. Nijverdal bez ład. z Skive — Behnke i Sieg, ang. ss. Foldo bez ład. z Flensburga — Behnke i Sieg, niem. ss. Butt z drobnicą z Antwerpji — Nordd. Lloyd.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: szw. ss. Voisy z żelazem, węglem i koksem do Gotenburg — Polsko - Skand., duński ss. Varing z drzewem do Londynu — Pam, duński ss. Teddy ze zbożem do Svansen — Pam, holend. ss. Berenice z drzewem i drobnicą do Amsterdamu — Reinhold, duński ss. Lars Kruse z węglem do Kopenhagi — Als, niem. ss. Wiborg z drobnicą do Gdyni — Lenczat, duński ss. Sif ze zbożem do Bandholm — Pam, norw. ss. Profit, z węglem do Dublina — Atlantic, niem. ss. Ingeborg 3 ze zbożem do Norresundby — Kreft, franc. ss. Henry Morry z węglem do Bayonne — Akotra, niem. ss. Gratia z drzewem do Hull — Pam, niem. ss. Stubbenhuk z drobnicą do Maentylnot — Lenczat, ang. ss. Baltalinu z drobnicą do Londynu — U. B. Corp.

Sytuacja na gdańskim rynku zbożowym

Na gdańskim rynku zbożowym daje się zauważyć pewne dość znaczne ożywienie. Żyto, nabywane jest przez Państwowe Zakłady Zbożowe po cenie 9,50 guld. — 16.35 zł. Jęczmień w gatunkach przeciętnych 114-115 funtów wagi holenderskiej, notowano po 11,30 guld. — 19,50 zł., jęczmień wołyński 105—106 funtów wagi sprzedawano po guld. 10,50 — 17,50 zł.

Z uwagi na lepszy zbyt zagranicą i pewne odciążenie rynku krajowego spowodowane przez sprzedaże na rynkach światowych Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe były w możności podnieść w ostatnich dniach cenę prawie dwukrotnie. Podaż żyta jest bardzo mała, Jęczmień mimo stosunkowo dużej podaży wykazuje pewną zwyżkę cen, a to w związku z mocniejszą tendencją, notowaną na rynkach zagranicy. Pewną, choć lekką poprawę notowano na owsie. Płacono za owies kresowy 50 kg zł. 13—14, za 100 kilo franco Gdańsk, a gatunki pierwszorzędne notowano ze znaczną nadpłatą. — Zwiększyła się również podaż wyki i peluszki z kresów.

Ostatnio płacono franco Gdańsk za żyto zł. 15.85 za 100 kg., za jęczmień kresowy pastewny 105 funt. hol. zł. 17,25 za 100 kg; za jęczmień kresowy 114-115 funt. hol. zł. 18.55 za 100 kg.: za jęczmień z województw centralnych 114-115 funt. hol. zł. 18.80: za jęczmień pomorski zł. 19,35; za jęczmień poznański zł. 19,50.

Awanse w polskiej marynarce handlowej

Dnia 10 bm pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy następującym kandydatom:

Jacyniczowi Mieczysławowi — kpt. żeglugi wielkiej; Grabowskiemu Mieczysławowi, Królowi Mieczysławowi, Mihorzy Hilaremu, Szudzińskiemu Franciszkowi — kapitanów żeglugi małej: Leszczyńskiemu Michałowi, Rembowskiemu Kazimierzowi — porucznika żeglugi wielkiej; Abramowskiemu Bronisławowi, Gorazdowskiemu Stefanowi, Kowalewskiemu Zbigniewowi, Mrozowickiemu Janowi, Starzyńskiemu Janowi — porucznika żeglugi małej: Góreckiemu Edmundowi, Gajdowskiemu Edwardowi, Mazurkiewiczowi Dionizemu, Sterozkowi Włodzimierzowi — szypra II klasy; Kupisowi Szymonowi, Penkowskiemu Michałowi — mechanika I klasy; Pastrzyckiemu Bronisławowi — mechanika II klasy; Słowikowskiemu Wiktorowi, Wollmanowi Rudolfowi — mechanika III klasy; Klimowi Komadowi — maszynisty II klasy.

Poza tem komisja dopuściła do egzaminu w charakterze eksternisty w Państw. Szkole Morskiej Ossowskiego Jerzego, zaś Moseka Alfreda i Palkę Jana dla uzyskania dyplomów na maszynistów II klasy.

Obroty portu rybackiego w Gdyni

w listopadzie br. wzrosły do 3.801.000 kg ryb

Obroty portu rybackiego w Gdyni wzrosły w ub. miesiącu o pół milj. kg w stosunku do m. października, osiągając w listopadzie 3.801.000 kg ryb importowanych i z własnego połowu. Na pozycję tę składały się połowy naszych rybaków 183.000 kg, dowozy śledzi solonych z polskich połowów na Morzu Północnem 1.188.000 kg solonych i 70.000 kg świeżych śledzi w lodzie importowanych na 6 statkach.

Importowane ryby: z Norwegji 1 statek z ładunkiem 126.000 kg śledzi solonych, z Anglji 7 statków ze śledziami jarmuckiemi solonemi 1.808.000 kg i 3 statki chłodnie z ładunkiem 401 ton ryb świeżych. Poza tem 25 ton różnych towarów rybnych dowieziono, jako drobnicę (17 ton tranu, 3 tony oleju rybnego z Japonji, 3 tony konserw rybnych z Estonji, Norwegji, Portugalji, oraz 1.500 kg makrel mrożonych).

Statek osiadł na mieliźnie

Według nadeszłych do Gdańska wiadomości, osiadł w dniu wczorajszym w pobliżu Bornholmu na mieliźnie statek angielski ss „Glen Haed", który znajdował się w drodze z Rygi do Cork z ładunkiem drobnicy. ss „Glen Haed" kursuje na linji Belfast-Cork-Gdańsk-Ryga. Statek opuścił port gdański w dniu 4 września, należy on do jednego z mniejszych angielskich towarzystw okrętowych „Ulster Steam Ship Ltd". Ładunek nie doznał żadnych szkód.

Powrót do Gdyni flotylli śledziowej „Mewy"

Poraz pierwszy będzie zimowała w Gdyni polska flotylla łowiąca śledzie na Morzu Północnem. Flotylla ta składą się z 15 motorowych lugrów. Końcowe połowy odbywają się obecnie u brzegów Belgji w Kanale La Manche w oparciu o port rybacki w Ostendzie. Pierwszych 5 statków przybędzie do Gdyni około 20 bm., reszta przy końcu grudnia.

Mgła na Bałtyku

Skutkiem dużej mgły, panującej obecnie na Bałtyku, cały szereg statków, weszło ostatnio do portu gdańskiego z dużem opóźnieniem. I tak np. statek ss „Glatte See" potrzebował 7 dni, ażeby przebyć rejs z Rygi do Gdańska. Ponadto szereg statków spodziewanych w dniu wczorajszym w porcie gdańskim dotychczas jeszcze nie przybyło.

Donoszą również, że dwa statki, których nazwy nie zdołano jeszcze stwierdzić, osiadły w pobliżu na mieliźnie Daosserort.

Podwójna buchalterja

W ostatnich dniach łowiło szproty na wodach gdańskich ok. 40 kutrów z Niemiec i Gdańska, oraz kilka kutrów z Polski. Kutry Zygfryda Konkela z Kuźnicy i Ryszarda Kohnke'go z Jastarni musiały złożyć po 150 gld kaucji, podczas gdy niemieckie kutry z Helu i Gdańska tylko słowne upomnienia. Rybacy polscy oczekują zwrotu kaucji.

Trudności w przewozie przez Gdańsk

Straż graniczna W. M. Gdańska w Steilhof nie przepuszcza przewożonych przez Gdańsk do Polski ryb morskich i przetworów rybnych. Wypadki te, jako niczem nieuzasadnione nie powinny powtarzać się.

Romantyczny zakątek Torunia

Ruiny zamku dybowskiego

Z chwilą otwarcia mostu, toruńska młodzież szkolna „odkryła" ruiny starożytnego zamku polskiego na Dybowie, samorzutnie urządzając tam tłumne pielgrzymki, zwłaszcza w niedziele i święta.

Dzięki wspomnianemu odkryciu, Dybów pod Toruniem stał się ośrodkiem zainteresowania również kulturalnej części starszego społeczeństwa.

Oto rozeszła się — niepotwierdzona narazie — pogłoska, że w ślad za młodzieżą szkolną, również Legjon Młodych przystępuje do organizowania tam wycieczek krajoznawczych, a ruchliwy oddział Towarzystwa Krajoznawczego ma opracować, wydać i rozesłać bezpłatnie szkołom zrozumiałą dla młodzieży ulotkę, treściwie opisującą: co, gdzie, kiedy i jak działo się na zamku dybowskim. Urzędowy konserwator zabytków zaczął pono amcić kawałek, oznaczony numerem 987654321, a zaopatrzony w hasło: „Ochrona ruin dybowskich przed dalszem zniszczeniem". Zarząd miejski zamówił w drukarni bloczki, przeznaczone do kwitowania opłat za zwiedzanie ruin. Dwaj wybitni działacze polityczni opracowują obszerne referaty: historyczny na temat: „Masońsko - sanacyjne machinacje przyczyną upadku Dybowa", oraz aktualny pod tytułem: „Ratujmy Dybów przed Żydami". Tramwaje miejskie, w związku z przewidywanym wzrostem frekwencji, zamierzają podnieść nieco cenę przejazdu przez most. A jeden z przemysłowców zagranicznych, stwierdziwszy na miejscu pewną aktualną odmianę praktycznego użytku ruin, zamierza wnieść podanie o koncesję na urządzenie w ruinach luksusowego przedsiębiorstwa, oznaczonego dyskretnemi inicjałami: „00".

Wszystkie te, częściowo sprzeczne i nieskoordynowane zamiary i projekty w odniesieniu do ruin miały ulec uzgodnieniu na specjalnej konferencji, zwołanej przez właściwe czynniki. Jak się jednak w ostatniej chwili dowiadujemy, sprawa Dybowa została narazie odłożona na dalszy okres, to jest do czasu, gdy ruiny przez dalszy rozpad staną się bardziej malownicze i interesujące.

Narazie więc tylko młodzież szkolna w dalszym ciągu odprawia samorzutnie swe pielgrzymki do Dybowa, nie czekając na całkowite zniszczenie ruin. **Ant.**

Trzy ptaszki w klatce

Wyrok na włamywaczy

W dniu 11 bm. trybunał karny Sądu Grodzkiego rozpatrywał sprawę Józefa Wilmowskiego, Zdzisława Nowakowskiego i Stefanji Bergmanówny, członków szajki złodziejskiej, przybyłych z Warszawy na gościnne występy na Pomorze, jako na teren mało eksploatowany przez elementy złodziejskie innych dzielnic.

Wilmowski, stary weteran kryminału, od czasu do czasu przyjeżdżał tu w asyście elewów, którym metodą empiryczną praktycznie wykładał tajemnice kunsztu złodziejskiego.

Ostatnio przybył 20 listopada b. r. na Pomorze w towarzystwie swej przyjaciółki od serca Stefanji Bergmanówny, i kandydata fachu złodziejskiego, niejakiego Zdzisława Nowakowskiego. Jako stary wyga i praktyk, nie zainstalował się w Toruniu, wiedząc z doświadczenia, że nie jest to bezpieczne, a zamieszkał na zawiślańskich peryferjach miasta, mianowicie na Stawkach.

Po kilku jednak występach, jak między innemi dwóch włamaniach do mieszkań Bolesława Ortmana i Żuchowskiego w Podgórzu, opuściło go wreszcie szczęście. Został wraz z towarzyszącą mu parą przez miejscową policję przytrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Przed sądem tylko jedyny Wilmowski przyznał się do popełnienia w obu tych wypadkach kradzieży i został skazany za pierwszą kradzież na 2 a za następną na 2 i pół roku więzienia. Jakkolwiek spólnicy jego Nowakowski i Bergmanówna do winy się nie przyznali, to jednak w myśl udowodnionej przez przewód sądowy winy, skazani zostali każde z nich po 6 miesięcy więzienia, oraz po 10 zł grzywny.

RYGAWAR GUM..?

Srebrny puhar za najpiękniejsze okno wystawowe

otrzymała firma St. Kałamajski

Jak już onegdaj pisaliśmy, w sobotę 8 bm. odbył się w Toruniu staraniem miejscowej Korporacji Kupców Chrześcijańskich konkurs na najestetyczniej i najbardziej pomysłowo udekorowane okno wystawowe. Wyniki tego konkursu również już podawaliśmy. Jak wiadomo, pierwsze nagrody przyznano firmom: St. Kałamajski, A. Mroczkowski i Kotliński.

Wczoraj wieczorem w lokalu Korporacji Kupców Chrześcijańskich przy ulicy Żeglarskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród właścicielom firm odznaczonych na konkursie.

Uroczystość tę zagaił urzędujący prezes Korporacji p. Maćkowiak, poczem przewodniczący Sądu Konkursowego p. radca Ratajski w krótkiem przemówieniu zreasumował wyniki konkursu, podkreślając pomysłowość niektórych dekoracyj, np. okien wystawowych firmy A. Mroczkowski. W imieniu firm, biorących udział w konkursie przemawiał p. Januszkiewicz, dyrektor oddziału toruńskiego firmy St. Kałamajski.

Zkolei wiceprezes p. Maćkowiak dokonał rozdziału nagród. F-ma Kałamajski otrzymała piękny srebrny puhar, f-a Mroczkowski — duży kosz z paru butelkami wina i bakaljami, f-a Kotliński — serwety na 12 osób, f-a Górecki — bon Elektrowni na 50 bezpłatnych kilowatogodzin, f-a Kłopocki — materjał na ubranie, f-a Kawecka — bon Elektrowni, f-a Jarociński — bon Elektrowni, f-a Grunert — bon Elektrowni, f-a Maćkowiak — obrus na stół, f-a Bagiński — tapety na 1 pokój, f-y Bohuszewiczowa i Szymański — serwety na 6 osób, f-a Kopczyński — bon Elektrowni i f-a Wiencek — kasetkę perfum.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

CZWARTEK, DN. 13. 12. 1934 R.

6,45 audycja poranna. 12,10 „Po lesie i po wodzie" — pogadanka o Polesiu z muzyką i piosenkami. 12,30 IX-ty Poranek Szkolny zorganizowany przez „Polskie Radjo" wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Feliksa Rybickiego, Adam Dobosz (śpiew) Wacław Kochański (skrzypce) i Ludwik Urstein (akompanjament). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Dalszy ciąg poranku szkolnego. 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego oraz Tola Mankiewiczówna (piosenki). 16,45 Lekcja języka francuskiego. Letkor Lucien Roquigny. 17,00 Teatr Wyobraźni. 17,50 Skrzynka pocztowa — koresp. bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 18,00 Pogadanka rolnicza z cyklu „W jaki sposób najkorzystniej spędzać zimowe wieczory na wsi". 18,15 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 18,45 „Co czytać" — szkic literacki (nowości belestryczne). 19,00 Koncert orkiestry Mandolinistów Związku Drukarzy pod dyr. Seweryna Snieckowskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki wyk. chóru Zaremby (płyty „Syrena-Elektro"). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusz Faliszewski (piosenki). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. Józefa Ozimińskiego z udziałem Józefa Madeji (klarnet). 21,30 Koncert europejski z Paryża. 22,00 Koncert reklamowy. 22,45 „Ex Polonia lux" — (Idee, któremi polscy myśliciele i statyści wyprzedzili zachód) — wygł. prof. St. Łempicki. Odczyt w języku angielskim (Tr. ze Lwowa). 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Walne zebranie Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu

W sali Dworu Artusa odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Polsko - Angielskiego. Klub liczy już obecnie ok. 50 członków, władających językiem angielskim, z których kilka osób doskonale. Czwartkowe zebrania towarzyskie przeniesione obecnie na środę (w Dworze Artusa) są najlepszą okazją do wydoskonalenia się w mowie angielskiej.

Klub otrzymać ma od rządu Wielkobrytyjskiego komplet najnowszych książek wartości 25 funtów szt., przyznanych przez Foreigne Office za pośrednictwem gen. konsula Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Savery.

Postanowiono zakupić jednorazowo za 150,— zł książek łatwych do czytania, nadto co miesiąc zakupywać po kilka dzieł wybitnych pisarzy angielskich, oraz zaprenumerować kilka dzienników i czasopism ilustrowanych.

Wydawnictwa te dostępne będą nie tylko dla członków Klubu, ale także i dla osób postronnych.

Prezesem na rok następny wybrano przez aklamację dotychczasowego prezesa i inicjatora Klubu prof. Szczepkowskiego, wiceprezesem p. Lewickiego, skarbniczką p. Skorol, sekretarką prof. Stroińską i bibljotekarzem p. W. Ostręgę.

Miły czworonożny gość na ulicach Torunia

Wczoraj w południe, gdy dzieci szkół toruńskich wracały do domu spostrzegły w lasku przy ulicy Słowackiego 3-letniego koziołka. Przybłąkał się on prawdopodobnie z lasów łysomickich, — a może nie miał w lasach co jeść?

Troskliwe dzieci otoczyły koziołka kołem i w ten sposób zaprowadziły go do Dyrekcji Lasów Państwowych, która się nim zaopiekowała.

Ze sportu

REJESTRACJA SĘDZIÓW STRZELECKO-ŁUCZNICZYCH.

Sędziowie strzelecko-łucznicy, przebywający stale na terenie O. K. VIII winni w terminie do 31 grudnia br. zarejestrować się w Polskiem Kolegjum Sędziów Strzelecko-Łucznych w Toruniu (ul. Jagiellońska 2). Ten obowiązek dotyczy przedewszystkiem tych sędziów S. Ł., którzy uzyskali nominację sędziowską na kursach względnie w Centrum Wyszk. Strzel. lub C. I. F. jak również przesiedlonych, którzy dotychczas w Okręgu VIII nie zarejestrowali się. Po tym terminie zgodnie z par. 6 pkt. b. Regulaminu Polskiego Kolegjum Sędziów Strzel. Łuczn. nominacje sędziowskie niezarejestrowanych sędziów strz.-łuczn. tracą ważność.

WCIĄŻ NIEMA WARUNKÓW ŚNIEŻNYCH W POLSCE.

Dotychczas wciąż jeszcze niema w naszych górach warunków śnieżnych dla wycieczek narciarskich, co jest o tej porze rzeczą zupełnie wyjątkową. Jednak przewidywania obserwatorów oraz ogólne warunki atmosferyczne wskazują, że należy się spodziewać opadów śnieżnych już w najbliższych dniach.

SPRZEDAŻ PIŁKARZA.

Sensacją londyńskich kół piłkarskich jest ciekawa sprzedaż znanego piłkarza, Tom Coopera.

Cooper, znany obrońca w klubie Derby County, parokrotnie — kapitan sportowy angielskiej reprezentacji, odstąpiony został przez swój klub zespołowi Liverpool za kwotę 6.250 funtów ang.

M. G. EBERHARDT. 21)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

— Co pani rozumie przez przykre skutki? — pytał z zainteresowaniem sierżant Lamb.

— Mdłości i wzdęcie.

Sierżant Lamb poniechał na chwilę swojej urzędowej roli i nachylił się do mnie poufnie, jako poprostu Lamb:

— Więc nawet nie potrzeba brać oleju rycynowego?

— Zato nie ręczę — odpowiedziałam ostrożnie, gdyż w tych rzeczach jestem konserwatystką.

— No, właśnie — rzekł żałośnie. — Miałem operację ślepej kiszki — ciągnął po koleżeńsku. — Byłem djabelnie chory i miałem niedobrego stracha. Ciągle mi się zdawało, że coś wpełznie do mego pokoju z korytarza, a ja nie zobaczę bo łóżko było wysokie Och, bałem się okropnie. Musiałem przeczuć to morderstwo.

Roześmiał się, a ja poczułam znów na plecach zimne ciarki, od krzyża wgórę. Sierżant nie odznaczał się salonową subtelnością, ale pewnie miał dobre chęci.

— Doprawdy? — rzekł cierpko dr. Kunce, trafiając w próżnię, gdyż sierżant ignorował jego ton. — Chybaśmy skończyli? Jeżeli tak, to może nas pan teraz zwolni i....

— O, jeszcze nieprędko skończymy — odparł tamten, otrząsając się szybko ze wspomnień. — Jeżeli ten Senjon naprawdę taki świetny, to to jest ważna rzecz i kto wie, co się za tem kryje.

— Ważna rzecz, oczywiście — potwierdził doktór. — Jeżeliby się ten środek okazał w praktyce taki, jak zapowiadają, toby to zrewolucjonizowało całą medycynę. Brak czegoś podobnego daje się nam ogromnie odczuć. To byłoby cudowne. Od wielu lat liczne laboratorja robią próby z różnemi ingredjencjami.

— Dopiero Melady'emu się udało?

— Tegobym nie powiedział — rzekł dr. Kunce. — Ktokolwiek inny mógł odkryć taki sam środek, albo nawet lepszy. Ale na rynku niema dotąd żadnego. Cała rzecz znajduje się narazie w stadjum eksperymentalnem.

— Mnie się zdaje — zamruczał z namysłem sierżant — że ten, ktoby pierwszy wypuścił na rynek taką rzecz, zrobiłby ogromne pieniądze.

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— Możliwe, ale większa byłaby sława. Ja uważam — ciągnął słodko — że nowy środek powinien być ochrzczony nazwiskiem człowieka, któryby go pierwszy użył z powodzeniem. Iluż to chemików, lekarzy i aptekarzy próbowało wynaleźć środek tak praktyczny jak eter, a wolny od jego złych stron. Człowiek, który tego dokaże, zostanie w pamięci potomnych.

— Sława swoją drogą — mruknął sierżant, spoglądając chytrze blademi oczami — a patent na wynalazek swoją. Zwyczajni ludzie myślą najpierw o pieniądzach.

— O, naturalnie — odrzucił ozięble doktór.

— Czy mógłby kto ukraść przepis na ten Senjon i opatentować na swoje nazwisko?

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— No, chyba. Dużo ludzi pracuje nad takim wynalazkiem, tak że każdy mógłby go opatentować.

— Ten przepis? Ale przecież chyba wszyscy wiedzą, że to się odkryło w wytwórni „Melady"?

— Niekoniecznie, chyba, że wytwórnia dowiodłaby, że go jej skradziono, a toby było prawdopodobne do przeprowadzenia tylko w tym wypadku, gdyby wynalazek był już opatentowany.

— Hm! — mruknął sierżant. — Jeżeli kto chciał przywłaszczyć sobie... — Nie dokończył. Chwilę siedział nieruchomo, patrząc dalekim wzrokiem w biurko, wreszcie wycedził kontemplacyjnie: — To taki jest ten nowy eter.

— Mówią — potwierdził obojętnie dr. Kunce. — Ale to jest jeszcze w stadjum eksperymentalnem.

— Jak to wygląda?

— Ja doprawdy niewiele mógłbym panu o tem powiedzieć — odrzekł dr. Kunce, spoglądając mi ukradkiem w oczy. Skłamał bez zająknienia, tak jakby to nie on opowiadał mi o Senjonie i nie pokazywał próbki w stanie płynnym (chociaż liczono na możność stosowania tego środka w stanie gazowym). Mieliśmy właśnie trochę tej substancji w pokoju aptecznym. Kazał ją przysłać z laboratorjum sam Piotr Melady, który miał na tyle odwagę swoich przekonań, że proponował, aby w razie operacji, wypróbowano Senjon na nim. Ale udało się przemówić mu do rozsądku argumentem, że przy stanie jego serca próba nie byłaby miarodajna.

Widząc, że dr. Kunce nie ma ochoty wtajemniczać zbytnio sierżanta w sprawę Senjonu, zgodziłam się podzielić jego stanowisko. Zawsze miał na celu dobro szpitala, w którym pokładał całą swoją dumę i jeżeli wolał milczeć o Senjonie, to i ja mogłam milczeć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Bydgoszczy

czwartek 13 grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa: Aleksandra m. — Czwartek: Łucji p.m.

— Dyżur nocny aptek do dnia 16 bm. pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę komedja St. Kiedrzyńskiego **„Ten i tamten"** w reżyserji St. Dąbrowskiego z Lili Zielińską na czele świetnego zespołu.

Czwartkowy wieczór wypełni operetka Abrahama **„Wiktorja i jej huzar"** w świetnym zespole solistów pod reżyserją i z udziałem Dowmunta. Przy pulpicie kap. Sillich.

W pełnych próbach pod kierunkiem dyr. Stomy arcyzabawna, ciesząca się niezwykłem powodzeniem w stolicy krotochwila W. Rapackiego **„Człowiek, który nie pije"**.

W dziale muzycznym reżyser Dowmunt i kapelmistrz Sillich montują czarującą operetkę Millöckera **„Niewiniątko"** z Fontanówną w roli tytułowej.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Bunt młodzieży".
APOLLO: „Don Juan".
BAŁTYK: „Sobowtór".
KRISTAL: „W wiedeńskiej kawiarence".
REWJA: „Noc dla Ciebie".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— Gwiazdka się zbliża! Pamiętajcie o naszych niewidomych! Schronisko dla Niewidomych, ul. Kołłątaja 9, tel. 11-20.

— „Triumf Krzyża". Istniejąca od roku prawie w Bydgoszczy Krucjata Eucharyst. im. Św. Jana Bosco przy parafji farnej pragnąc upamiętnić 20-lecie istnienia Rycerstwa Jezusowego — wystawia w dniu 28 b. m. o godz. 19,30 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, oraz dnia 30 bm. o godz. 17-tej przedstawienie religijne pod powyższym tytułem. Bilety nabyć można w biurze parafji farnej.

— Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przy BBWR. Pogrzeb śp. kol. Ignacego Gackowiaka w środę o godz. 14,30. Zbiórka członków i pocztu sztandarowego o godz. 14,30 przy domu żałoby, ul. Różana 5 na Wilczaku.

— Stow. Restauratorów. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 16,30 „Pod Orłem", u p. kol. Czesława Śmigielskiego.

— Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII plac. III. Wilczak — Okole. Miesięczne zebranie dnia 12 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Fr. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

— Zw. Strzelecki Oddz. nr. 9 Bydgoszcz-Miasto. Roczne walne zebranie w środę, dn. 19 bm. o godz. 18 w Świetlicy Oddziału na Miedzyniu.

— Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie dnia 17 bm. o godz. 19,30 w małej salce Hotelu Lengninga.

— Praktyczny pokaz gotowania na gazie (bezpłatny) odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 17 w sali pokazowej Gazowni Miejskiej (wejście od podwórza).

— Kto zgubił? W oddziale porządku publicznego Zarz. Miejsk. odebrać można następujące znalezione przedmioty: teką z zawartością, torbę skórzaną, 2 portmonetki z pieniędzmi, kapelusz męski, oraz 4 okna. Zgłaszać należy się do urzędu przy ul. Grodzkiej 25, pokój 19.

— Kino „Kristal" wyświetla film dźwiękowy z wszechsokolego zlotu w Pradze czeskiej dla młodzieży szkolnej. Seanse w dn. 12 i 13 b. m. o godz. 13, oraz w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 12. Przedsprzedaż biletów w kasie kina. Film ten wyświetlany około 2 godzin jest uznany przez Min. Spraw Wewn. za kształcący, a na podstawie polec. Kuratorjum Szk. w Poznaniu dostępny dla dzieci od lat 6.

— Przypominamy narciarzom, że dn. 12 bm. o godz. 19,30 odbędzie się walne zebranie Bydgoskiego Klubu Narciarskiego w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Cieszkowskiego 4. Po zebraniu wyświetlony zostanie film ilustrujący technikę narciarską, oraz piękne zimowe panoramy ze Śląska i Tyrolu.

— Mrocza. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. Będzie to zarazem jarmark gwiazdkowy w Mroczy.

Nowe dary pod choinkę
dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy

W trosce o los dziatwy bezrobotnych miasta Bydgoszczy zwróciliśmy się z apelem do naszych Czytelników, aby z ofiar **zorganizować gwiazdkę dla dzieci, które cierpią głód i zimno.**

W dniu wczorajszym listę Ofiarodawców otworzył p. **wice-starosta Czubiński**, który złożył pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy zł. 10 i prosi o udział w łańcuchu **p. dr. K. Szymanowskiego, p. rejenta dr. Drwięgę, p. dyr. Fl. Jankowskiego, p. architekta Grodzkiego i p. red. Górnickiego.** Dar p. wice-starosty Czubińskiego zapisaliśmy na koncie nr. 8.

Na koncie nr. 9 zapisaliśmy ofiarę **p. inż. A. Hermela**, który wzywa do kontynuowania akcji **p. dr. M. Wołoszyńskiego, p. dyr. A. Kanickiego i p. kier. M. Dzbańskiego.**

Na koncie nr. 10 zapisaliśmy **dar 30 zł. p. płk. dyplm. R. Abrahama d-cy Brygady kawalerji.**

Na koncie nr. 11 figuruje **ofiara 5 zł. p. Wiktorji Nowakowskiej**, która wzywa do udziału w łańcuchu **p. Adama Stępowskiego i p. Fr. Kościelską z Białychbłot.**

Dotychczas **zebraliśmy już 153 zł.**

Ofiary Wasze **obetrą niejedną łzę głodnego i zziębniętego dziecka.**

Apelujemy nadal.

Chciał „przysłużyć" się policji
Mechanik bydgoski za fałszerstwo pieniędzy skazany na 2 i pół roku więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę karną zamieszkałego w Bydgoszczy, **28-letniego mechanika Władysława Olszewskiego, oskarżonego o konkurowanie z mennicą państwową w wyrobie monet kruszcowych.** Olszewski już od stycznia b. r. **kombinował nad planem racjonalnej fabrykacji monet.** Doszedłszy do przekonania, iż zużytkowanie zdolności w samym tylko dziale monterskim stanowi zbyt długą drogę do zrobienia majątku, — Olszewski z **wielkim talentem sporządził dwie matryce, jedną do odlewów 2-złotowych, a drugą do „powielania" dziesięciozłotówek.** Drogą systematycznych poszukiwań zgromadził w swem mieszkaniu, mającem stanowić kiedyś poważną placówkę dochodową, odpowiedni i konieczny do pracy arsenał niezbędnych akcesorjów, któ re nietylko ze względu na tajemnicę wynalazku przechowywał aż w żelaznej skrytce. W czerwcu b. r. przygotowania do seryjnej produkcji 2 i 10-złotówek były już na ukończeniu. Świadczyły o tem dwie doskonale podrobione monety, mające najprawdopodobniej służyć za „wzór" przy ewentualnych zamówieniach na eksport. Znaleziono je razem z matrycami **podczas rewizji, któ rej data stanowi zarazem początek końca finansowej karjery Olszewskiego,** tak pięknie zapowiadającej się przy jego niezaprzeczalnych zdolnościach w tym kierunku.

Na rozprawie mechanik i zarazem niedoszły fabrykant monet na wielką skalę — sprawił jeszcze jedną sensację. **Oświadczył mianowicie wszem i wobec, że ani przez sekundę w swem życiu nie nosił się z zamiarem konkurowania z mennicą państwową,** czyli t. zw. fałszerstwem, lecz **chciał tylko przysłużyć się policji.** W jaki sposób? — bardzo prosty: fabrykując mianowicie monety zamierzał wejść w kontakt z możliwie jaknajwiększą ilością fałszerzy i kolporterów falsyfikatów, a następnie, mając już wszystkie nici afer fałszerskich w ręku — złożyć je wspaniałomyślnie na biurku komisarza policji. Nie żądałby nawet za to nagrody...

Okoliczności jednak przemawiały inaczej, to też Sąd ogłosił wyrok opiewający **na 2 i pół roku więzienia, zasądzając ponadto utratę praw obywatelskich na 5 lat.**

Olszewski opuścił ławę podsądnych z miną męczennika i ofiary nauki

Niedole i smutki z sali sądowej

50-letni **Jan Koralewski** ze Ślesina pow. bydgoskiego, mimo swego statecznego wieku należy do jednostek nieopanowanych. Poza tem niema w nim ani śladu pozostałości po dawnych cnotach rycerskich, które tak pięknie np. reprezentował nieśmiertelny Zagłoba. Gdy bowiem bohater Sienkiewicza zamierzał nawet podczas potyczki na polu bitwy kogoś ugodzić, chociażby poganina — to wpierw kazał mu się odwrócić i bronić, a tymczasem **Koralewski tylko czekał na to, aby znienawidzony przez niego sąsiad się obejrzał, by z tyłu uderzyć go ciężkim sękaczem w głowę.** Było to w karczmie w Ślesinie, po zebraniu, na którem Koralewski i jego sąsiad, Ludwik Janiszewski zasiadali jako członkowie. Podstępnie uderzony Janiszewski przez dwa miesiące przeleżał w szpitalu, doznawszy **pęknięcia czaszki.** Za brzydki ten czyn Sąd Grodzki w Bydgoszczy, przed którym tłumaczył się przedwczoraj Koralewski ze swego postępku — skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia, mimo, iż Koralewski nigdy dotąd nie był karany.

42-letni Mieczysław **Jakubowski z Lisiegogona** pod Bydgoszczą, jako kwalifikowany kowal łatwo uporał się w nocy na 7 września b. r. z kłódką wiszącą przy kurniku gospodarza Władysława Bielewskiego w tej samej wsi. Równie łatwo wyniósł kowal w worku na plecach 11 kur, najpierw do swego pobliskiego domu, a nazajutrz na targ do Bydgoszczy. Pech jednak chciał, że na tym samym targu znalazł się poszkodowany, zamierzając uszczuplony kradzieżą inwentarz uzupełnić kupnem kilku niosek. Przypadek „spiknął" sąsiadów. Bielawski poznał swoje kurki, to też kowal znalazł się przed Sądem Grodzkim. Wyrok: **pół roczku i to bezwzględnego.**

Zamieszkały w Cielu pod Bydgoszczą **32-letni Bronisław Kubiński** tem się różni od wszelkich, jemu podobnych złodziei i „czarnoubojowców" świń, że podczas jednego wypadu nocnego zabił odrazu parę tuczników. Nie wiadomo, czy zrobił to z litości nie chcąc, by pozostały zwierz kwikiem zwabił gospodarza, czy też poprostu już przedtem przyjął zamówienie na dostarczenie hurtowej porcji mięsa. I jemu dostało się pół roczku kryminału.

47-letni **Franciszek Jabłoński** z Bydgoszczy mógłby wzruszyć swoją historją niejednego człowieka. Prześladuje go przedziwny pech. Już pięć razy był karany, pięć kar odbył sumiennie, bez wykręcania się, czy wypiłowywania krat, aż tu najzupełniej niepotrzebnie **spotkał go siódmy wyrok.** I to odrazu na 7 równych miesięcy. Za co? Detal! — Jabłońskiemu „przydarzyło się" wziąć z mieszkania **Rozalji Mikulskiej dwa,** używane zresztą garnitury i 20 zł. w monecie.

„Magiczna" cyfra pana Schausteina

Wiele ludzi ma do pewnych cyfr, jak np. do trójki, siódemki, czy osławionej pod tym względem trzynastki jakieś uprzedzenie, lub też specjalne zaufanie. Niektórzy podobno nawet niezależnie od tego wszystkiego, a tylko na podstawie samej znajomości cyfr potrafili odnaleźć system niezawodnej gry w kasynach. **Nikt natomiast dotąd nie wie jakie znaczenie ma, a raczej może mieć cyfra 85.** Nikt, oprócz 27-letniego Karola Schausteina.

Schaustein bowiem, wywodzący swój rodowód aż z Katowic, podczas jednego z częstych w swem młodem życiu pobytów za kratkami (a było to w Nakle) zapoznał **29-letniego Pawła Łasę z Bydgoszczy.** Po opuszczeniu gościnnych murów kryminału, obaj dysponując masą wolnego czasu i odczuwając równie dotkliwie potrzebę pieniędzy, wpadli na pomysł oparty na tajemniczem znaczeniu cyfry 85. **Wpłacili mianowicie na P. O. K. złotówkę, a potem tylko sobie wiadomym sposobem „przemianowali" wpłatę na zł. 161** z przy okienku pobrali zaraz dnia następnego 85 zł, z pozostałej reszty 16 zł „zrobiła się" znów cyfra 86, i teraz znów pobrali 85 zł „oszczędności". Pozostała reszta w sumie 1 zł miała znów urość do 101 zł, a magiczna cyfra 85 w rubryce wypłat miała się powtórzyć jeszcze według ich planu kilka razy, gdy kawał wykryto.

Przed Sądem Schaustein **nie zdradził** tajemnicy swej cyfry. Skazano go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia. Łasa, który był tylko bezwolnym pomagierem mistrza Schausteina otrzymał również 8 miesięcy, jednak Sąd zawiesił mu wykonanie kary na okres 3 lat.

Zebranie I. oddziału Związku Strzeleckiego

W dniu 5 bm. w świetlicy przy ul. Marszałka Focha odbyło się plenarne zebranie pierwszego oddziału Związku Strzelczyń. Na zebraniu, prowadzonem przez wiceprezeskę, ob. Korzeniowską, omówiono szereg spraw bieżących, m. in. uchwalono zorganizować wystawę choinkową, wraz z tradycyjnym opłatkiem, wysłać delegatki do pomocy w urządzaniu gwiazdki dla biednych, a w karnawale urządzić wieczór taneczny. W dniu 19 bm. odbędzie się walne zebranie. Po referacie ob. Łuszczewskiej na temat powstania listopadowego i odśpiewaniu „Warszawianki" zebranie zostało zamknięte.

Koło absolwentów przy szkole powszechnej im. Staszica

W pierwszych dniach bieżącego roku szkolnego, kierownik szkoły im. Staszica p. Bombicki, w trosce o młodzież, opuszczającą mury szkolne, zorganizował koło absolwentów tejże szkoły. Praca w kole weszła odrazu na właściwe tory, gdyż młodzież wzięła się do pracy z całym zapałem. Co tydzień odbywają się zebrania — w planie jest założenie świetlicy i biblioteki. Dla zdobycia funduszów na powyższe cele, w ubiegłą niedzielę urządziło koło miłą wieczornicę w sali Ogniska kolejowego.

Podkreślić należy stosunek rodziców do poczynań szkoły w tej dziedzinie, nacechowany zrozumieniem dla pracy nad losem młodego pokolenia w najniebezpieczniejszym okresie życia. Ufać więc należy, że koło absolwentów, otoczone życzliwością szkoły i społeczeństwa rozwijać się będzie pomyślnie.

Nowi zaprzysiężeni drogiści

W dniu 6 grudnia rb. odbył się w **Urzędzie Wojewódzkim** w Łodzi egzamin dyplomowy na stopień zaprzysiężonego drogisty. Komisji przewodniczył **dr. Skalski**, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, egzaminował inspektor farmaceutyczny, p. **Wagner.**

Sześciu drogerzystów z Bydgoszczy złożyło egzamin z wynikiem b. dobrym, a mianowicie pp.: **Kapuścińska**, właścicielka drogerji „Pod Aniołem" na Szwederowie, **Löss Berthold**, kier. firmy „Löss", **Pankowski Wincenty**, kier. fabr. „Paramo", **Stranc Aleksander**, kier. składu firmy „Hadroga", **Wawrzynowicz Eryk**, właściciel drogerji „Karmelickiej" na Szwederowie, **Wolnikowski Bernard**, kierownik oddziału drogeryjnego f-my „Mikoda". Po egzaminie, do którego przygotował kandydatów **prof. Kazimierz Belina-Wójcikiewicz**, oraz aptekarz p. **Antczak Wacław**, odbyła się uroczysta przysięga.

Uzyskany dyplom daje tytuł zaprzysiężonego drogisty i możność pracy i prowadzenia drogerji w całej Polsce.

Posiadaczom psów pod uwagę

Ponieważ mimo zarządzeń Pana Wojewody, zakazujących swobodnego puszczania po ulicach i placach publicznych psów nie posiadających kagańców i marek podatkowych, posiadacze psów do przepisów tych się nie stosują. W związku z tem Wydział Zdrowia Publicznego przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy zapowiada i zarazem ostrzega, iż użyje najostrzejszych środków przeciwko tym wykroczeniom. I tak w pierwszym rzędzie wszystkie psy, nie posiadające obroży i marki podatkowej, oraz te, które podlegają stałemu kagańcowaniu, a nie są zaopatrzone w kagańce i psy bezpańskie będą przez specjalnych funkcjonarjuszy wystrzelane, względnie wyłapywane i odstawiane do rakarni. Pozatem stwierdzeni właściciele psów pociągani będą do odpowiedzialności i karani grzywną, lub aresztem.

Poza tem Wydział Zdrowia zwraca uwagę, iż poza powyższemi zakazami wprowadzonemi w związku z pojawieniem się wścieklizny, na ulicach, alejach, w ogrodach i parkach publicznych, w obrębie i pobliżu plant wszelkie psy, bez wyjątku prowadzone muszą być na smyczy, chociażby nawet posiadały kagańce.

Na karę śmierci

skazano „Landru poznańskiego" — Jana Langego

Poznań, 12. 12. (PAT). W poniedziałek rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu proces przeciwko Janowi Langemu. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie szeregu kradzieży, oszustw, włamań, napadów oraz nawiązywanie znajomości z kobietami celem wyłudzania pieniędzy za obietnice małżeństwa. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca mu zamordowanie swej trzeciej żony Nowickiej, którą w dniu 3 sierpnia b. r. otruł, jak stwierdziło badanie chemiczne, strychniną, poczem pociął jej ciało, część spalił w piecu, tułów zaś i kończyny zapakował do walizy i wyjechał do Fałkowa pod Gnieznem, gdzie walizę ze szczątkami ciała ukrył w stogu zboża, który następnie podpalił. Lange podejrzany jest też o zamordowanie,względnie otrucie swej drugiej żony Gromadyńskiej.

Późną nocą sąd wydał wyrok, **skazujący Langego za zamordowanie swej trzeciej żony Nowickiej na karę śmierci przez powieszenie.** Za inne przestępstwa Lange skazany został na szereg lat więzienia. Jako łączną karę sąd wymierzył karę śmierci.

Szubienica czeka Maczugę

Wyrok sądu rzeszowskiego

Rzeszów, 12. 12. (PAT). W drugim dniu procesu groźnego bandyty Maczugi po ukończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Pattek. Prokurator przytoczył na dowód grozy, jaką siał bandyta, że pewien mieszkaniec Przeworska opuścił to miasto w obawie przed Maczugą. Po przemówieniu obrony i ostatniem słowie oskarżonego, który oświadczył, że nie jest winien strzelania do ks. Chmurowicza zapadł wyrok na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy wszystkiemi głosami potwierdzili winę Maczugi w kierunku zabójstwa i rabunku. Trybunał wymierzył Maczudze wyrok śmierci przez powieszenie. Obrońca zapowiedział kasację.

Do Nr. Km. 3358, 3272, 3432, 3359, 3358, 3030, 3214/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. zam. w Gdyni ul. Starowiejska 1a dom Bytomskiego, na zasadzie art. 602 K. P. . ogłasza że odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

dnia 13. 12. 1934 o godz. 10,20 w Gdyni przy ul. 10 Lutego obok domu Kubali, jeden radjoaparat, — wartość 200,— złotych.

dnia 13. 12. 1934 r. o godz. 10,50 w Gdyni przy ul. Abrahama obok domu Feigla umywalnię, 2 nocne stoliki, radjoaparat, urządzenie sklepowe, wagę stołową i 50 butelek wina — 220,— złotych.

dnia 13. 12. 1934 o godz. 11,40 w Gdyni przy ul. Marsz. Piłsudskiego, obok Zupu radjoaparat, 2 kilimy, 2 fotele — 255,— złotych.

dnia 13, 12, 1934 o godz. 12-tej w Gdyni przy Świętojańskiej obok domu Gierszala maszynę do szycia, szafkę, biurko, i stolik,

dnia 13. 12. 1934 o godz. 12,20 przy ul. Śląskiej obok ZUPU, radjoaparat i biurko z fotelem.

dnia 13. 12. 1934 r. o godz. 14-tej przy ul. Śląskiej obok domów Kasy Emerytalnej: dywan, 4 fotele, kanapę, stolik, 2 lustra, 2 walizki, 3 ubrania, i 1 futro męskie — 502,— złote,

dnia 17. 12. 1934 o godz. 10,45 w Obłużu — Kolonja obok Bartosia jeden barak mieszkalny — 250,— złotych.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Kamiński, komornik.

9704

OGŁOSZENIE.

Miejskie preliminarze na rok gospodarczy 1935/36 są wyłożone do przejrzenia w Ratuszu, pokój 312, na przeciąg 7 dni, t. j. od dnia 14 grudnia do 20 grudnia 1934 r. włącznie od godz. 10-ej do 12-ej przedpołudniem codziennie.

Ewentualne zgłoszenia zarzutów w sprawie preliminarzy budżetowych mogą zainteresowani wnosić w okresie wyłożenia preliminarzy do tut. Zarządu Miejskiego.

Prezydent Miasta Grudziądza
w. z. (—) Michałowski, wiceprezydent.

9681

7. N. 7/31.

W sprawie upadłości Firmy „Józef Schwarc Sp. z o. o. w Gdyni. Termin zebrania wierzycieli, dla końcowego podziału wyznacza się na dzień 5 stycznia 1935 r. godzina 10.

Gdynia, dnia 25 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 924 9705

2114-34

PRZETARG.

14 grudnia godzina 10 sprzedaje przy ul. Podgórnej 7 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 wozy, 2 konie, radjoaparat, bieliźniarkę, kanapę i obraz.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego.

2124-34

PRZETARG.

14 grudnia godzina 9 sprzedaje przy ul. Legjonów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: kanapę, 4 fotele, biurko dębowe, krzesło, biblioteka.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 17 grudnia 1934 r. o godz. 9-tej w Kolnie pow. Chełmno, sprzedam w drodze licytacji: 1 cielaka pół rocznego, 1 maneżu, 1 wozu na resorach, 2 kosiarki, Zbiórka reflektantów przed p. Pawlicem.

(—) Kwiatkowski, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.

9668

Sygnat. Km. VII. 1711-34. Km. VII. 1156, 2566-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Śniadeckich w firmie „Rawa" odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do firmy „Grakona" Onufry Gertner i Ska fabryka pilników i narzędzi T. z o. p. składających się z 550 munsztuków i 50 strzemion, oszacowanych na łączną sumę zł. 4600,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, w Bydgoszczy, r. VII.

9708 Zlec. nr. 435-8K

Do akt nr. Km. 2818-34 9706

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. 10 Lutego róg ul. Podjazdowej przed firmą „Singer" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie maszyny do szycia marki „Singer" oszacowanej na łączną sumę zł. 150,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia dnia 11 grudnia 1934 r.

(—) St. Pyttel, komornik.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 konia (klacz), 2 jałówki 1 rocz., 1 byczek 1 rocz., 1 tucznik 2,20 ctr., 2 warchlaki a 1 ctr. — oszacowanych na łączną sumę 770,— zł. Zbiórka licytantów w Kończewicach u p. Klary Eisenhardt.

Chełmża, dnia 19 grudnia 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. 1761-34 9663

†

Dnia 10 grudnia br. o godz. 4.45, zmarł nagle na udar serca, opatrzony Olejami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy brat, zięć i szwagier

ś. p.

Wincenty Mikołajczyk

w 48 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 grudnia br. o godzinie 9-tej.

Chełmża, w grudniu 1934 r. 9684

†

W niedzielę, dnia 9 grudnia 1934 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Józef Dolata

pracownik Elektrowni Miejskiej

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Elektrownia

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 grudnia 1934 r., o godz. 15-tej, z domu żałoby przy ul. Kossaka 29, na cmentarz Szwederowski. 9682

Sygnatura: Km. 728-34 9707

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarję w Tczewie przy ul. Strzeleckiej Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Firmy C. Eisenack, właśc. kupca Karola Eisenacka zam. w Tczewie, przy ul. Krótkiej nieruchomości: miejskich położonych w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 17, 18 i 19 składających się z śpichlerzy zbożowych, domu mieszkalno - handlowego, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 5a, 46 m. 2.

Nieruchomości te są zapisane w księgach wieczystych Tczew, tom 8, karta A. 147, 148 i 150, a księgi wieczyste przechowywane są w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 70.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.666,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7 sala Nr. 17.

Tczew, dnia 10 grudnia 1934 r.

(—) **Rogowski, komornik.**

Trumny

metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca **Szramowski,** Toruń, Kopernika 45, przy gazowni Dekoracja bezpłatnie. 8638

Swiece

choinkowe paczka zł 0.35

Swiece

iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta

paczka zł 0.06

Kule 9662

choinkowe 12 szt od zł 0.55

Perfumy

kasetki w największym wyborze

HURTOWNIA

Jan Kapczyński

TORUŃ

ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15. BRODNICA, ul. Hallera 7.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza„ że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się: z 1 motoru elektr. 1030 p. obcasów gum. (Westa), 360 p. obcasów gum (Luna) i 10 szt. skóry chromowej, oszacowanych na łączną sumę 919,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ul. Wodnej nr. 20.

(—) **Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.**

9667

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się: z 1 maszyny do pisania (Remington) 1 maszyny do liczenia (Dalton) i 1 szafy żelaznej. oszacowanych na łączną sumę 1300,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przy ul. Świętojańskiej nr. 1-2.

(—) **Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.**

9665

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go Jan Grochowski, zam. w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza„ że w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 12-tej w południe odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Chwarzenku, składających się: z 21 prosiaków, 5 świń a około półtora ctr., 25 owiec, 7 jałówek, z 1 kopca kartofli (22 mtr. długi około 200 ctr.) i 1 partji żyta niewymł. z słomą., oszacowanych na łączną sumę 1308,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przed gospodarstwem Pana Albina Bieleckiego w Chwarzenku.

(—) **Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I, w Kościerzynie.**

9666

I. Nn. 8-34 9664

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wypłat firmy „Ceres" Tow. z o. por. w Brusach, Sąd Grodzki w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 1934 postanawia ustalony postanowieniem z dnia 18 września 1934 termin odroczenia wypłat przedłużyć o dalsze trzy miesiące to jest do 18 marca 1935.

Chojnice, dnia 6 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

JEŻELI KREM

... nie zachowuje jędrności i delikatności naskórka... Jeśli jego działanie ogranicza się jedynie do maskowania braków cery... To znaczy, że ten krem nie jest czynny.

Przy stosowaniu CREME SIMON twarz Pani zajaśniałaby młodością pełną uroku i uchroniłaby ją Pani na zawsze od zmarszczek.

Droga do doskonałej piękności wiedzie przez



CREME SIMON

PUDRY SIMON
drobne, przylegające, o subtelnym zapachu
MYDŁO SIMON
czyste, przetłuszczone, doskonałe
PARIS

PODARKI gwiazdkowe

jak:

torebki damskie
portfele
walizki
nesesery
patefony
parasole
albumy
manicury
thermosy
rozpylacze
perfumy
wody Kolońskie
zabawki

i wielka ilość innych.

Poleca po cenach najniższych w bardzo dużym wyborze

„KOSMOS"

GRUDZIĄDZ, Rynek 18/19.

9686

Starostwo Krajowe Pomorskie

zakupi

mąkę, kaszę, towary kolonjalne i chemiczne

dla Krajowych Zakładów w Kocborowie, Świeciu, Wejherowie i Chojnicach na okres 3 miesięczny. Zestawienie zapotrzebowania, warunki dostawy i zapłaty otrzymać można w Star. Kraj. Pom.

TORUN, ul. Mostowa 11

do dnia 18. XII. 34 r. za opłatą 1.— złotego.

9090 **STAROSTA KRAJOWY POMORSKI**

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) nieżonaty Mieczysław Wacław Bojanowski, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Donimirskiego nr. 5, syn Juljusza Bojanowskiego gospodarza i jego żony Anastazji z domu Koszałka oboje zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Pałubicach powiatu kartuskiego,

2) niezamężna Lucja Gapska bez zawodu zamieszkała w Gdańsku, Thornscherweg nr. 3 córka Antoniego Gapskiego, murarza, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Kamionce powiatu starogardzkiego i jego żony Marty z domu Bruckiej zamieszkałej w Szlacheckiej Kamionce powiatu starogardzkiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 7 grudnia 1934 r.

(—) **Reinhard, urzędnik stanu cywilnego.**

9703

TORUŃ

Parmezan!

sery tylżycki, szwajcarski, kremy, oliwa franc. na wagę, matjasy ang., szprotki w oliwie, skumbria, sardynki. Araczewski, Toruń, ul Chełmińska.

Świeży MAK

biały i niebieski na święta poleca najtaniej **B. Hozakowski,** Toruń, Mostowa 28. 9696

Lisy

kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 9404

2 pokojowe

mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Toruń, Matejki 29 m. 19. 9685

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. 7596

Zobacz „Kiermasz Światowy"

Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Dywany Chodniki Firany Art. Meblowe

9525

olbrzymi wybór niskie ceny

Dom handlowy

M. S. Leiser

Toruń, St. Rynek.

Broń

amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat 8396

kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień **nowe** desenie

Zakład rytowniczy

szyldy emaljowane

STEMPLE SZYBKO I TANIO
PIEKUT-KWIAS
Toruń, W. Garbary 11

Dla urzędów i wojska specjalny rabat 8346

NA GWIAZDKĘ

wytworne

FUTRA

najpraktyczniejszy i najmilszy podarek nabyć można po cenach znacznie zniżonych **specjalnie gwiazdkowych.**

Toruń, Nowy Rynek 11

I. ptr. 9371

Aromatyczną mocno naparzającą HERBATĘ

kupuje się tanio tylko w firmie 9691

B. HOZAKOWSKI
Toruń, Mostowa 28

Ozdoby choinkowe

i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej 9523

w HURTOWNI

Jan Kapczyński

Toruń,

ul. Szeroka róg Mostowej. ul. Szczytna 15. **Brodnica,** ul. Hallera 7.

GRUDZIĄDZ

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Nowak Wincenty, Grudziądz, którą skradziono. 9595

Reflektanci

na bufet ślizgawki W.K.Su Grudziądz, ul. Prowiantowa, na zimę 1934-35 roku, złożą oferty z ceną do 64 p. p., na ręce adjutanta, do dnia 17 XII. 34 r. 9679

Gospodynię

do prowadzenia kuchni na własny rachunek, poszukuje Ognisko Podoficerskie. Zgłoszenia: Grudziądz, ul Piłsudskiego 59, od godziny 17—18. 9678

Poszukiwana

siła fachowa, uczciwa, posiadająca kaucję 3000 zł na sklepowego do spółdzielni wojskowej w Grudziądzu. Podania udokumentowane składać w Administr. „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz, do dnia 20 XII. b. r. pod Nr. 9680.

Meble

egzotycznych fornierów oraz meble pojedyńcze w pierwszorzędnem wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa poleca

Stanisław Adamowicz

Grudziądz, Toruńska 12.

Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

BYDGOSZCZ

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 6119

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce**

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303

Składnica
Szkła Okiennego i Listew
wł. H. Balcerkiewicz
Bydgoszcz Grodzka 9

Zarząd

Spółdzielni oszczędnościowo-kredytowo-budowlanej przy Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy, na podstawie odnośnej uchwały walnego zebrania, ogłasza ostateczną likwidację swej działalności.

9687 (—) Kłodnicki

Prośba

Biedna matka z niemowlęciem, nieotrzymująca żadnego wsparcia, prosi o wspomożenie. Oferty do „Dnia Bydg.", Bydgoszcz, Marsz. Focha 12. 9656

Rabka-Zdrój

Parcela budowlana, centrum zdroju, okazyjnie! Sprzeda:

Biuro „Informator" Rabka. 9565

Zapowiedź

Niniejszem podaje się do wiadomości, że kupiec Bernhardt Kaiser, zamieszkały w Turze i p. Gertruda Schwertfeger z Liniewa, chcą zawrzeć związek małżeński.

Garczyn, dnia 10. XII. 34.
Urząd Stanu Cywilnego Garczyn 9700

Poszukuję

wychowawczynię do 4-letniego chłopczyka, z obywatelstwem gdańskiem, język polski i niemiecki wymagany, odpisy świadectw pożądane. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk Rynek Kaszubski 21, pod nr 1082. [9699

Saneczki

narty, kije hockejowe, oszczepy, dyski, fabryki „Herkules", Bydgoszcz, Promenada 1. 7626



Na ziemiach Pomorza

Za unifikacją polskiej spółdzielczości

wypowiedział się Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych na swem Walnem Zgromadzeniu w Toruniu

W tegorocznem Walnem Zgromadzeniu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych odbytem w Toruniu wzięło udział 64 przedstawicieli spółdzielni prócz gości i delegatów pokrewnych organizacyj.

Obrady zagaił i przewodniczył Walnemu Zgromadzeniu długoletni prezes Związku, p. Wacław Hulewicz, który podkreślił na wstępie doniosłość obrad ze względu na projektowaną reorganizację Związku.

Sprawozdanie z działalności Związku w roku 1933 i do 1. 12. 1934 r. zreferował dyr. Jan Bielecki. Referent podkreślił trudności w prowadzeniu spółdzielni rolniczych podczas kryzysu oraz przyczyny załamania się i upadku tych placówek społeczno - gospodarczych. W porównaniu do roku 1933 warunki gospodarcze w rolnictwie nie zmieniły się na lepsze. To też i siła płatnicza rolników nie uległa poprawie. Obroty spółdzielni, podobnie jak i kas Stefczyka, będą lepsze niż w r. 1933.

Działalność patronacko - rewizyjna Związku nie uległa osłabieniu w r. 1934 pomimo zwiększenia się pracy w terenie w odniesieniu do spółdzielni załamanych, wymagających szczególnie troskliwej opieki.

W dalszych swych wywodach p. Bielecki zaznaczył, że rozwojowi istniejących i zakładaniu nowych spółdzielni stoją na przeszkodzie dwie zasadnicze przyczyny: konieczność uiszczania dopłat przez członków za straty spółdzielni likwidujących się i niechęć społeczeństwa do spółdzielczości spowodowana wyżej podaną przyczyną.

Tylko przez usunięcie dwu powyższych przyczyn stworzy się odpowiednie warunki dla zakładania i rozwoju spółdzielni. To też wydaje się słusznym postulat, by czynniki państwowe poczyniły daleko idące ulgi przy regulowaniu przez spółdzielnie wierzytelności banków państwowych. Ogłoszone świeżo ustawy oddłużeniowe dają w tym względzie pewne możliwości.

Na uprzedzenie do idei spółdzielczości niema skuteczniejszego środka nad wychowanie społeczeństwa w duchu spółdzielczo-gospodarczym. W tem przeświadczeniu delegaci spółdzielni przyjęli jednomyślnie wniosek o konieczności prowadzenia akcji wychowania spółdzielczego przez powołaną do życia w roku b. Komisję Spółdzielczą przy Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Najżywsza dyskusja rozwinęła się nad problemem unifikacji polskiej spółdzielczości, przedstawionym przez dyr. J. Bieleckiego w referacie p. t.: „Projekt reorganizacji związków rewizyjnych w Polsce". Chodzi mianowicie o uchwalone przez Państwową Radę Spółdzielczą połączenia spółdzielni, zrzeszonych obecnie w 9-ciu polskich związkach rewizyjnych w jedną organizację pod nazwą: „Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych".

W wyniku ożywionej dyskusji, w której postulat utworzenia dla Pomorza Okręgowego Związku z siedzibą w Toruniu, jako Oddziału Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gosp. był b. dobitnie podkreślany, Walne Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie wniosek, w którym zaleca spółdzielniom zgłosić przystąpienie do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych.

Ze względu na brak połowy ilości delegatów, wymaganej przez statut Walne Zgromadzenie nie mogło powziąć prawomocnej uchwały o likwidacji Związku. Sprawa ta będzie załatwiona na najbliższem Walnem Zgromadzeniu, mającem się odbyć w styczniu lub w lutym r. p.

Poza tem Walne Zgromadzenie powzięło jednogłośnie szereg uchwał, zawierających wytyczne dla władz spółdzielni w pracy na najbliższą przyszłość.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i w jej dorzeczu wynosił w dniu 11 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (— 2,18) —2,30; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,30) 1,22; w Przemyślu (San) (— 1,42) —1,49; w Zawichoście (2,00) 1,99; w Warszawie (2,30) 2,42; w Wyszkowie (Bug) (0,95) 0,88; w Pułtusku (Narew) (0,90) 0,92; w Płocku (1,77) 1,86; w Toruniu (2,05) 2,13; w Fordonie (2,08) 2,17; w Chełmnie (1,97) 2,00; w Grudziądzu (2,17) 2,20! w Korzeniewie (2,40) 2,38; w Piekle (1,84) 1,80; w Tczewie (1,92) 1,84; w Einlage (2,54) 2,44; w Schiewenhorst (2,56) 2,66.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 10 b. m. 2,2 st. C, zaś w dniu 11 bm. opadła do 1,7 st. C.

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Wybory sołtysów w pow. starogardzkim przyniosły nowy sukces BBWR.

Niewiasta na czele gromady Lipinki

W dniu 6 grudnia br. odbyły się wybory sołtysów i podsołtysów w powiecie starogardzkim. Wybory te przyniosły zdecydowane zwycięstwo kandydatom BBWR., albowiem w 78 gromadach, Blok przeprowadził 60 sołtysów i 63 podsołtysów, co wynosi 77 procent. W gromadzie Lipinki wybrano jednogłośnie na sołtysa kobietę p. Szczeblewską.

Śmiertelny strzał w biurze cukrowni w Unisławiu

Samobójstwo kasjera Walentego Fijałka

Dn. 10 bm. w biurze cukrowni w Unisławiu wydarzył się tajemniczy wypadek samobójstwa kasjera cukrowni, 37-letniego Walentego Fijałka.

O godz. 6,45 rano w oddziale kasowym przy biurku znaleziono zwłoki Fijałka z raną postrzałową w okolicy serca. Na ziemi leżał rewolwer i jedna wystrzelona łuska. Drzwi szafy ogniotrwałej, w której znajdowała się większa ilość gotówki, stały otworem.

Wszelkie dane wskazują na to, że kasjer Fijałek popełnił samobójstwo, choć nie jest wykluczone, że stał się on ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wyświetlenia okoliczności tej zagadkowej tragedji.

Zwłoki oficera na palącej się otomanie

Tragiczna śmierć por. Gołębiowskiego w Brodnicy

W ub. poniedziałek dowódca 67 pp. w Brodnicy około godz. 3 w nocy zauważył w swem mieszkaniu znajdującem się na piętrze, dym i zapach spalenizny, który — jak się później okazało — wydobywał się z położonego na parterze tego samego domu, mieszkania porucznika Władysława Gołębiowskiego.

Dowódca pułku udał się wraz z drugim oficerem do mieszkania na parterze. Po otwarciu drzwi oczom przybyłych przedstawił się niesamowity widok: na otomanie, objętej płomieniami, spoczywało bezwładne ciało por. Gołębiowskiego, częściowo już zwęglone. Cały pokój napełniony był gryzącym dymem.

Wezwany lekarz pułkowy stwierdził zgon nieszczęśliwego oficera, który zmarł przypuszczalnie wskutek uduszenia się dymem.

Z jakich przyczyn zapaliła się otomana, dotychczas nie ustalono. Przypuszczalnie denat zdrzemnął się z zapalonym papierosem i w ten sposób sam spowodował nieszczęście.

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycielek-mężatek

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzył skargę jednej z gmin, wniesioną przeciwko decyzji Kuratorjum, które usunęło prawo nauczycielki-mężatki do dodatku mieszkaniowego. Na skutek tej skargi N. T. A. wyrokiem z dnia 15 października 1934 r. (Nr. Rej. 9074/32) orzekł, że **gmina, jeśli nie udowodni, że zaofiarowała nauczycielce mieszkanie w budynku szkolnym, jest obowiązana wypłacić jej dodatek na mieszkanie, a okoliczność, że mieszka ona przy mężu, korzystającym z bezpłatnego mieszkania służbowego, względnie pobierającym dodatek na mieszkanie, jest dla sprawy bez znaczenia.**

Opierając się na powyższym wyniku N. T. A., Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wystąpił do Ministerstw: W. R. i O. P. oraz Spraw Wewnętrznych z memorjałem, domagającym się szybkiego uregulowania sprawy dodatku mieszkaniowego dla nauczycielek-mężatek.

Depesze do p. Wojewody Kirtiklisa

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał następujące depesze:

OD ZJAZDU JUBILEUSZOWEGO ZW. TOW. KUPIECKICH

„Jubileuszowy Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, odbyty dnia 8 grudnia rb. w Grudziądzu, przesyła Panu Wojewodzie, jako przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu, wyrazy najgłębszej czci i słowa podziękowania za okazywaną Związkowi życzliwość. Uważając za najwyższy cel stworzenie silnego i zasobnego handlu pomorskiego, jako ostoi naszej racji stanu nad Bałtykiem, będziemy w tym kierunku wszelkie zamierzenia Rządu usilnie popierać, wierząc, że wspólnemi siłami szczytne to zadanie wypełnimy. Równocześnie prosimy przyjąć zapewnienia naszej szczerej współpracy we wszystkich dziedzinach państwowych a specjalnie w zakresie spraw gospodarczych.

Prezes: Tadeusz Marchlewski; Dyrektor: Radojewski."

OD K. S. M. Ż. GRUDZIĄDZ-MAŁE TARPNO

„Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział Grudziądz-Małe Tarpno, zebrane z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru, śle Przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Pomorzu wyrazy szacunku oraz zapewnienie wiernej i karnej służby obywatelskiej dla Narodu i Państwa.

Słowa Bóg i Ojczyzna nie będą nam pustemi słowami, lecz hasłem do wypełnienia najszczytniejszych zadań Polki-Katoliczki.

Prezeska: W. Sieracka; asystent kościelny: Blericq; sekretarka: St. Kucówna."

OD KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA LUDOWEGO WĄBRZEŹNO

„J. W. Panu Wojewodzie jako przedstawicielowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, przesyłamy z okazji 30-letniego istnienia naszego Oddziału gorące zapewnienie wierności naszej do ukochanej Ojczyzny i przyrzeczenie wychowania dzieci naszych w duchu Polsko-Katolickim.

Asystent kościelny: ks. Jan Zakryś; prezes: Konstanty Camber; skarbnik: Juljusz Grabowski."

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Pierwsza Pani Frazer" — w środę, 12 b. m., w Chełmnie, w czwartek, 13 bm. w Grudziądzu, w piątek, 14 b. m. w Chojnicach

„Arleta i zielone pudła" — w środę, 12 b. m., w Kościerzynie, w czwartek 13 b. m. w Chojnicach, w piątek, 14 b. m. w Tucholi.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 15 fen.
„ „ 4-łamowej . 50 fen.
„ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męźnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.